Nr. 206. Wtorek, 8 Września 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.,	**ćwierćrocznie**	8 K. — h.	**rocznie**	24 K.	**ćwierćrocznie**	6 K.
półrocznie	16 K.	**miesięcznie**	2 K. 70 h.	**półrocznie**	12 K.	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech 3 K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K **80** h. miesięcznie

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 sierpnia b. r. zamianować najmiłościwiej dyrektora państwowego gimnazyum w Bochni, Józefa Kannenberga, dyrektorem Akademii handlowej w Krakowie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1 września b. r. nadać najmiłościwiej radcy górniczemu i naczelnikowi zarządu salinarnego w Delatynie, Edmundowi Wittemberskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł starszego radcy górniczego z uwolnieniem od taksy.

P. Minister Wyznań i Oświaty w porozumieniu z P. Ministrem rolnictwa zamianował krajowego referenta dla spraw weterynaryjnych, Franciszka Ponickiego, komisarzem rządowym dla egzaminów ścisłych weterynaryjnych, które w roku szkolnym 1908/9 odbywać się będą w Akademii weterynaryi we Lwowie, a inspektora weterynaryi, Henryka Langa, tegoż zastępcą.

Rada szkolna krajowa zamianowała rzeczywistymi katechetami: ks. Mateusza Sokołowskiego w V., a ks. dr. Bartłomieja Szulca w VI. gimnazyum we Lwowie, przeniosła zaś rzeczywistego katechetę VI. gimnazyum we Lwowie, ks. dr. Antoniego Ratusznego, do III. gimnazyum we Lwowie.

Rada szkolna krajowa przeniosła zastępców nauczycieli: Stanisława Fydę z I. gimnazyum w Nowym Sączu do gimnazyum w Drohobyczu; Franciszka Wydrę z I. gimnazyum w Tarnowie do gimnazyum w Mielcu; Zdzisława Wilusza z II. do V., a Tadeusza Bałłabana z VIII. do II. gimnazyum we Lwowie; Andrzeja Świętka z I. gimnazyum w Tarnowie do gimnazyum w Nowym Targu; Bolesława Proroka z gimnazyum w Samborze do V. gimnazyum we Lwowie; Aleksadra Jordana z gimnazyum w Samborze do gimnazyum w Jarosławiu; zamianowała zastępcami nauczycieli: Józefa Haydukiewicza, Stanisława Bodurka i Karola Grandego dla gimnazyum w Mielcu, Józefa Ziemskiego i Jakóba Jankosia dla gimnazyum w Nowym Targu, Karola Rybarskiego dla I. gimnazyum w Rzeszowie, Majera Auerbacha i Karola Bauera dla gimnazyum w Samborze, Alfreda Brodnickiego dla gimnazyum w Złoczowie, Jana Göttmanna dla I. gimnazyum w Nowym Sączu, Ludwika Frysztaka i Henryka Pinkasa dla gimnazyum w Drohobyczu.

Rada szkolna krajowa przeniosła zastępcę nauczyciela, Adama Wejgla z I. gimnazyum w Tarnowie, do gimnazyum w Buczaczu: zamianowała zastępcami nauczycieli: Józefa Dobródzkiego w II. gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie, Michała Łysakowskiego, Antoniego Wróbla i Jana Jasińskiego w gimnazyum w Buczaczu, Eugeniusza Spittala w I. gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie, dr. Ludwika Zengtellera w IV. gimnazyum w Krakowie i dr. Marcina Dragana w gimnazyum w Bochni; zamianowała rzeczywistymi nauczycielami religii: ks. dr. Franciszka Janickiego w I. gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie i ks. Włodzimierza Pasławskiego w I. gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie; zamianowała nauczycielem religii: ks. Jarosława Borodajkiewicza w gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Stanisławowie.

Rada szkolna krajowa przeniosła zastępców nauczycieli: Józefa Rząsę z II. gimnazyum w Nowym Sączu do gimnazyum VII. we Lwowie; zamianowała zastępcami nauczycieli: ks. Stanisława Żukowskiego w gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, Franciszka Sękowskiego w gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, Karola Piękosia w gimnazyum II. w Nowym Sączu; przydzieliła do obowiązków w gimnazyum II. z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu, rzeczywistego nauczyciela szkoły realnej w Śniatynie, Aleksandra Soleckiego.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 6 września 1908 l. 117.684 o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 22 sierpnia 1908 l. 26.021 w sprawie wprowadzania mięsa do państwa niemieckiego i z dnia 6 września 1908 l. 117.917 o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 22 sierpnia 1908 l. 12.448 w sprawie wprowadzania mięsa i wyrobów mięsnych do państwa niemieckiego, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 7 września.

Zjazd w Berchtesgaden.

Zaraz po rozstaniu się w Salzburgu z włoskim swym gościem p. Tittonim wybrał się P. Minister spraw zagranicznych, br. Aehrenthal do Berchtesgaden, aby zobaczyć się z niemieckim sekretarzem stanu dla spraw zagranicznych, p. Schönem.

Bar. Aehrenthal przybył do Berchtesgaden dnia 6 b. m. o godz. 9 min. 45 rano z Salzburga i udał się do willi Schöna, któremu złożył dłuższe odwiedziny. Obaj mężowie stanu odbyli kilkogodzinną konferencyę, poczem odbyło się w gronie rodziny niemieckiego sekretarza stanu śniadanie, w którem uczestniczył br. Aehrenthal.

O godz. 12 min. 30 z południa wyruszył br. Aehrenthal z powrotem do Salzburga, a o godzinie 3 po południu wyjechał wraz z posłem hr. Gagern do Wiednia.

---

6)

Teodor Jeske-Choiński.

SĄD BOŻY.

Obrazek z XII. stulecia.

II.

(Ciąg dalszy).

Ciężkie, żelazne drzwi zakrystyi skrzypnęły.

— Pamiętaj, że ci uczyniony ślub nakazuje milczenie, — zdążył jeszcze szepnąć trubadur i ukrył szybko twarz w dłoniach, udając pogrążonego w modlitwie.

Podniósł dopiero głowę, kiedy usłyszał głośne łkanie niewieście.

Na stopniach ołtarza klęczała pani Azalais, a nad nią nachylał się jego towarzysz. Szybko skoczył do drzwi, wiodących na kurytarz, i stanął przy nich na straży.

— Odpuść mi, odpuść, Rogerze — płakała pani de Gruissan, — nie ja złamałam ci wiarę. Wrócili pielgrzymi z Ziemi Świętej, wrócili rycerze, twoi towarzysze, i przysięgli, że widzieli twoje krwawe zwłoki. Czekałam cztery lata, cztezy długie wdowie lata, łzami przesiąkłe, smutkiem owiane, łudząc się, że wrócisz. Nie wróciłeś.... uwierzyłam.... odpuść mi.... nie wiedziałam.... Dlaczego pielgrzymi przynieśli wieści kłamliwe?... Dlaczego?

Rzuciła się twarzą na stopnie ołtarza i biła głową o płytę kamienną.

— Dlaczego? — jęczała z cicha.

— Wieści kłamliwych nie przynieśli pielgrzymi — mówił Roger de Monfort, — zdrada bowiem niewiernych powaliła mnie istotnie na piaski nadjordańskie z czaszką rozciętą. Pierzchając przed przewagą muzułmańską, nie mogli moi towarzysze wiedzieć, że dusza kołatała się jeszcze w ciele drgającem, kiedy mnie niewierni brali w niewolę. I nikt nie słyszał o mnie w Ziemi Świętej przez ciężkie lata mojej niewoli w wiosce syryjskiej. Nie zawinili pielgrzymi, nie zawiniłaś i ty, moja biedna Azalais. Nieszczęśliwy wypadek rozłączył nasze dłonie splecione, oddalił nasze serca, zburzył nasze szczęście. I nie przyszedłem do ciebie, jako sędzia, lecz jako towarzysz twoich lat dziecięcych, jako brat serdeczny, który pragnął jeszcze raz twojego widoku, zanim weźmie powtórnie krzyż i popłynie do Grobu Chrystusowego, by poświęcić resztę życia obronie jego czci, jego świętości; by cię pożegnać na zawsze i by ci powiedzieć, że nie mam do ciebie żalu, że nie posądzałem cię ani na chwilę o rozmyślne wiarołomstwo, odważyłem się stanąć przed tobą.

— Ciężej od najniesprawiedliwszego gniewu, od najniesłuszniejszego wyrzutu spada na moje serce twoja dobroć szlachetna. Już się dla mnie wiosna nie będzie ubierała w fiołki i konwalie, w łąki pachnące, w gaje, osypane białem kwieciem, już nie będą dla mnie spiewały ptaszęta; srebrny miesiąc, płynący w noc cichą, pogodną, szlakami modrymi, nie będzie mi opowiadał o miłości. Mroki wdowiego smutku spowiją moją duszę aż do tchnienia ostatniego.

I wyciągnąwszy ręce do ołtarza, mówiła pani Azalais głosem rozełkanym:

— Dlaczego nie oświeciłeś duszy mojej przeczuciem jasnowidzącem, dlaczego pozwoliłeś mi przysięgać wiarę innemu, kiedy moje serce należało do niego, tylko do niego, Ty, Panie wszechwiedzący, który znasz najdalszej przyszłości najskrytsze tajemnice?...

Tak lekko, tak cicho odemknęły się w tej chwili drzwi zakrystyi, iż nawet trubadur, którego czujność skupiała się cała w uszach, nie dosłyszał szelestu. I nie widział, że w wązkiej szparze błysnęły kocie oczy pana de Sizean.

— Czas dobroczyńca koi bole najcięższe, zabliźnia rany najgłębsze — mówił Roger de Montfort głosem miękkim. — Ból swój poświęć Bogu, myśli swoje oddaj nieszczęśliwym, a utuli się twoje serce i wiosna będzie się znów ubierała dla ciebie w fiołki i konwalie, w łąki pachnące, w gaje, osypane białym kwieciem, a srebrny miesiąc, płynący modrymi szlakami, będzie ci opowiadał nie o miłości, lecz o zadowoleniu duszy, które jest zawsze nagrodą spełnionych obowiązków.

Pani de Gruissan podniosła na wicehrabiego oczy zdziwione.

— Ty tak mówisz, ty, który.... — szepnęła.

— Dziwi cię w moich młodych ustach rozważna mowa doświadczonego męża? Nauczyła mnie jej niewola, mistrzyni cierpliwości i uległości. Nie walczyć śmiertelnikowi z wyrokami Boskimi. Gdyby się Bogu było podobało złączyć nas ślubem dozgonnym, byłby mnie był uchronił od ciosu zdradzieckiego, który uczynił miecz mój bezwładnym. Teraz jesteś cudzą żoną i obowiązkiem twoim, obowiązkiem chrześcianki i córki uczciwego domu, dochować wiary temu, któremu ślubowałaś miłość i posłuszeństwo.

Kiedy to Roger de Montfort mówił, drżał mu głos, a głowa pochyliła się ku piersiom.

Cicho, prawie szeptem mówił dalej:

— Już się na tej ziemi oczy moje nie ucieszą twoim widokiem. Rozdzielą nas dalekie lądy i dalekie morza; złączy nas dopiero śmierć. Spójrz jeszcze raz na mnie, po raz ostatni, abym spojrzenie to uniósł z sobą, jako jedyną świetlaną pamiątkę lat młodych!

Pochylił się nizko nad klęczącą kobietą, wpił się smutnym wzrokiem w jej oczy i dotknąwszy ustami jej włosów, wyszedł szybko z kaplicy. A ona załamała się, jak gdyby się na nią wielki ciężar zwalił. Skulona, pogrążona w niemym bolu, nie miała nawet siły do modlitwy.

Z tego bolesnego omdlenia zbudził ją kapelan zamkowy, który przyszedł do kaplicy na wieczorne modlitwy. Podniosła się i oddaliła przez zakrystyę, połączoną z jej komnatami kurytarzem. Idąc z głową pochyloną, nie zauważyła, że Bertrand de Sizean stał na jej drodze. Spostrzegła go dopiero, kiedy się o niego otarła.

Zastanowiło ją, że rycerz, zawsze dla niej bardzo uprzejmy, nie usunął się tym razem, lecz stojąc ze skrzyżowanemi na piersiach rękoma, patrzał jej prosto w twarz z uśmiechem złośliwym w oczach i na ustach.

Drgnęła, zarumieniła się, kiedy rzekł:

— Szczególnego kochanka wybrała sobie Wasza Miłość. Zawiędły mnich pozazdrościłby onemu niememu pielgrzymowi budującego kazania.

Pani Azalais zrozumiała, że ją rycerz Bertrand podpatrzył i podsłuchał. Przez kilka chwil stała bezradna, strwożona. Jak się wytłumaczy przed gwałtownym małżonkiem, jeżeli mu pan de Sizean zdradzi jej tajemnicę.

Prosić szpiega, aby nie widział, na co patrzył, zapomniał, co słyszał? Nie! Upoważniłaby go do krzywdzących jej cześć domysłów, dopuściłaby do poufałości z sobą człowieka, który był jej zawsze wstrętny, jek gad jadowity. Zapanowawszy nad przerażeniem, odezwała się:

— Jeżeli nie pomnąc na złote ostrogi, które zdobią wasze trzewiki, uważaliście za właściwe splamić tarcz herbową panów de Sizean bezecnem podsłuchiwaniem, czegoby się nawet giermek nieszlachetnej krwi powstydził, to wiecie bardzo dobrze, iż nie mam powodu rumienić się za to, co stało się w kaplicy. Jakiem prawem obrażacie mnie niedwornem zachowaniem i mową obelżywą?

— Proszę!... — szydził pan Bertrand. — Biała lilijka umie grzmieć dumnem słowem niegorzej od wojowniczego trubadura Bertranda de Born.... Nic nie wiedziałem o tej waszej cnocie, piękna pani Azalais. Budzicie we mnie podziw, nie sądzę jednak, by pan Rajmund dzielił mój zachwyt, gdy mu opowiem, że ślub onego niemego pielgrzyma z przyprawioną brodą starca, stopniał w promieniach waszych cudnych oczu, jako topnieją złe humory w dobrem winie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Bezpośrednio po sobie następujące spotkania kierowników zagranicznej polityki, państw złączonych w trójprzymierze — wywodzi wydany o spotkaniu w Berchtesgaden komunikat — należy uważać za potwierdzenie istniejących między odnośnymi mężami stanu przyjaznych stosunków, jakoteż za wyraz harmonii w trójprzymierzu.

Biuru korespondencyjnemu udzielono następującej informacyi o zjeździe: Po spotkaniu w dniu 3 b. m. z włoskim ministrem spraw zagranicznych w Salzburgu odwiedził bar. Aehrenthal dnia 4 września znanego mu już z czasów pobytu w Petersburgu niemieckiego sekretarza stanu Schona, z którym jest zaprzyjaźniony. Tak w Salzburgu, jak w Berchtesgaden, omawiano aktualne sprawy międzynarodowej polityki i stwierdzono pocieszającą harmonię w zapatrywaniach gabinetów państw, tworzących trójprzymierze.

Nakoniec przytaczamy jeszcze zwięzły komentarz, jakim zaopatrzył zjazd w Berchtesgaden wiedeński *Fremdenblatt*.

Przygodni politycy, opierający się na konjunkturach, nie będą mogli także ze spotkania br. Aehrenthala z p. Schonem upiec dla siebie pieczeni, podobnie, jak spotkanie w Salzburgu przyniosło im gorzki zawód.

Ministrowie państw sprzymierzonych skorzystali poprostu z czasu i sposobności, by porozumieć się z sobą osobiście, co zresztą weszło w ostatnich latach w zwyczaj, bardzo nawet pożądany, stwierdzający bowiem ciągle na nowo pokojową politykę trójprzymierza. Zjazdy w Salzburgu i Berchtesgaden są tylko dalszem ogniwem w łańcuchu spotkań, których ostatecznym, pomyślnym wynikiem, jest stwierdzenie zupełnej zgody w zapatrywaniach uczestników trójprzymierza.

Z głównego Komitetu ratunkowego.

W dniu 4 września b. r. odbyło się czwarte posiedzenie głównego Komitetu ratunkowego.

Po przeprowadzonej dyskusyi uchwalono, że z kredytu udzielonego przez Ministerstwo na pożyczki bezprocentowe dla rolników średnich, pożyczki będą udzielane rolnikom średnim, prowadzącym gospodarstwo na obszarze najwyżej 250 ha, którzy wskutek klęski elementarnej zagrożeni są w swojej egzystencyi gospodarczej, a to tak właścicielom, jak użytkowcom i dzierżawcom, jeżeli ich plony według oszacowania szkód, przedsięwziętego dla odpisania podatków, doszczętnie zniszczone, lub przynajmniej w trzech czwartych częściach uszkodzone zostały.

Każda pożyczka ma być zabezpieczoną albo hipotecznie w granicach realnej wartości majątku, albo też przez rękojmię dwu osób, posiadających odpowiednie warunki, albo wreszcie przez rękojmię związków, lub instytucyj finansowych, lub gospodarczych. Pożyczki będą bezprocentowe, spłacalne w równych ratach półrocznych 1 stycznia i 1 lipca każdego roku, począwszy od 1 stycznia 1910, a kończąc 1 lipca 1918. Pożyczka nie może przenosić kwoty 5.000 koron. Podania o pożyczkę wnosić należy najdalej do 10 października na ręce właściwego starostwa na formularzach, które zgłaszającym się interesowanym będą wydawać bezpłatnie starostwa.

Napływające podania przedkładać będą starostwa ze swoim wnioskiem P. Namiestnikowi, o ile jednak wniosek ten miałby być negatywny, zasięgną poprzednio opinii powiatowego Komitetu ratunkowego. O udzielaniu pożyczek decydować będzie P. Namiestnik na podstawie uchwał głównego Komitetu ratunkowego.

Inspektoraty przemysłowe.

(I.) Podaliśmy już w ostatnim numerze *Gazety Lwowskiej* w dziale „Gospodarstwo i handel“ ogólny rys działalności inspektoratów przemysłowych w Austryi w r. 1907, obecnie zaś wyjmujemy z wydanego świeżo sprawozdania szczegóły, odnoszące się do okręgów galicyjskich.

W okręgu lwowskim, do którego należy prócz stolicy 28 powiatów, a mianowicie: Bóbrka, Brody, Brzozów, Cieszanów, Dobromil, Drohobycz, Gródek, Jarosław, Jaworów, Kamionka Strumiłowa, Lwów, Lisko, Mościska, Przemyśl, Przemyślany, Rawa ruska, Rudki, Sambor, Sanok, Skałat, Sokal, Stary Sambor, Tarnopol, Turka, Zbaraż, Zborów, Złoczów i Żółkiew, rozmiary czynności inspektoratu przemysłowego znacznie się zwiększyły, mimo wielkich trudności terytoryalnych i komunikacyjnych. Wobec niedostatecznej liczby personalu można było jednak zwiedzić nie więcej, jak jedną trzecią ogólnej liczby zakładów fabrycznych, jedną siedemnastą zakładów podległych ubezpieczeniu od wypadków, a jedną stosiedemdziesiątączwartą znajdujących się w okręgu zakładów przemysłowych.

Ogółem urządzono w roku sprawozdawczym 504 (w r. poprzednim 352) inspekcyj, względnie rewizyj w 449 (w r. poprzednim 325) zakładach. Szczególną uwagę poświęcono przytem zakładom zajmującym się przeróbką włosienia i pierza. W 10 przypadkach inspekcya odbyła się w nocy, w 5 w niedzielę.

W ciągu roku sprawozdawczego zapraszano inspektorat w 394 (w roku poprz. 303) wypadkach do udziału w komisyach. Z braku czasu nie brano udziału w komisyach, mających na celu dochodzenia co do nieszczęśliwych wypadków, zwłaszcza, że dla inspektoratu przedstawiają one mało interesu.

Inspektora przemysłowego wzywano trzykrotnie do sądu jako rzeczoznawcę. Inspektor wziął też na zaproszenie prezydenta miasta udział w ankiecie krakowskiej co do utworzenia filii służby popierania przemysłu i w takiejże ankiecie lwowskiej, zwołanej przez miejscową Izbę handlowo-przemysłową.

Brał dalej inspektor przemysłowy udział w zwołanem we Lwowie przez naczelnictwo korporacyi budowniczych, murarzy i t. d. plenarnem zebraniu, na którem omawiano zarządzenia ochronne przy budowach nadziemnych w myśl rozp. min. z 7 lutego 1907 Dz. u. p. nr. 24.

Inspektorat przemysłowy zawiadomiono w 14 wypadkach o konfliktach z robotnikami; w 6 z nich interweniował inspektorat ogółem 26 razy.

Zewnętrznej czynności urzędowej poświęcono ogółem 149 (w r. poprz. 137) dni podróży do miejsc po za siedzibą urzędową, a 106 (w r. poprz. 89) dni we Lwowie — ogółem tedy 255 (226) dni podróży.

Liczba aktów pisemnych inspektoratu doszła w r. spraw. do 2803 (2843 w r. poprz.). Z tego przypada na korespondencyę z władzami, instytucyami publicznemi i korporacyami 502, na sprawozdania, opinie, oświadczenia i t. p. 722. Korespondencya z centralnym inspektoratem wykazuje 72, z Namiestnictwem 46, z władzami przemysłowemi I. instancyi 344, z władzami sądowemi 10, z Towarzystwem ubezpieczenia robotników od wypadków 19, z innemi 10 pozycyj.

W 30 wypadkach uczyniono doniesienia do władzy przemysłowej I. instancyi przeciwko 28 przedsiębiorcom z powodu 97 wykroczeń. Doniesienia w 5 wypadkach odniosły ten skutek, iż inspektorat zawiadomiono o przeprowadzeniu zarządzonych przeciwśrodków.

W 2 sprawach zaprotestował inspektorat u władzy krajowej przeciwko orzeczeniom władz przemysłowych I. instancyi.

Przedsiębiorcy zwracali się do inspektoratu w 77 wypadkach; przeważnie szło o poradę co do techniczno-ochronnych urządzeń, lub też o zaopiniowanie regulaminów pracy. Robotnicy zwrócili się do inspektoratu w 55 wypadkach, przeważnie z zażaleniami.

Protokół czynności doszedł w r. spraw. do l. 3236.

W r. 1907 powstały w obrębie okręgu inspektoratu lwowskiego następujące nowe zakłady: 1 fabryka dachówek, 8 cegielń, 6 tartaków, 1 wojskowy zakład prania, 2 młyny parowe, 1 fabryka mydła i świec, 1 rafinerya nafty.

Jeden browar i jedną gazownię znacznie rozszerzono i zaopatrzono w nowe urządzenia. W gazowni urządzono ponadto bardzo pożądane łazienki dla robotników. W 3 zakładach przerabiających włosień ustanowiono aparaty dezynfekcyjne.

Z przedłożonych inspektoratowi aktów śledczych karno-sądowych przekonano się, że w pewnej fabryce przerabiającej włosień, a posiadającej aparat dezynfekcyjny, zdarzyły się w ostatnich trzech latach liczne wypadki karbunkulu, niektóre nawet ze śmiertelnym wynikiem, zwłaszcza u robotników, którzy dla odnośnego zakładu sortowali u siebie w domu włosień. Inspektorat zawiadomił o tem Namiestnictwo, które niezwłocznie poleciło władzom przemysłowym I. instancyi, by wszystkie w Galicyi istniejące zakłady przeróbki włosienia poddano gruntownemu zbadaniu i ażeby z całą energią usunięto dostrzeżone w nich wadliwości.

W r. spraw. doszło do wiadomości inspektoratu 646 (w r. poprz. 560) nieszczęśliwych wypadków w przemyśle, z czego najwięcej, bo 30·2 prc. (195 wypadków) przypada na przemysł drzewny i na przemysł budowlany (29 prc., 190 wypadków). Najmniej nieszczęśliwych wypadków zdarzyło się w przemyśle graficznym (0·9 prc., 6 wyp.), przy centralach elektrycznych (1·2 prc., 8 wyp.) i w kupiectwie (1·7 prc., 11 wyp.).

Wypadków śmiertelnych było 23. Ogólnie biorąc, największa ich liczba przypada na przemysł budowlany (6), względnie natomiast, t. j. w stosunku do ogólnej liczby wypadków najgorzej przedstawia się sprawa w przemyśle kamieniarskim, w którym z 34 wypadków 5 zakończyło się śmiercią.

W zwiedzonych 442 zakładach przemysłowych pracowało 7.971 mężczyzn, a 2.613 kobiet, z czego przypada na młódź męską 197 (16 poniżej 14 lat), na młódź żeńską 115 (7 poniżej 14 lat).

W pewnej fabryce parkietów miał zajęcie 1 chłopiec w wieku niżej lat 12, w pewnej zaś fabryce tutek dziewczynka w tym samym wieku. Inspektorat wytknął również zaprzątnięcie pracą zawodową wbrew § 968 ust. 1 ord. przem. 5 chłopców poniżej lat 14 w hucie szkła, 2 zaś dziewcząt w wieku również poniżej lat 14 w fabryce wyrobów papierowych. Niemniej też wytknięto zaprzątnięcie pracą 1 chłopca 12-letniego w małym zakładzie sortowania włosienia, dalej 8 chłopców niżej lat 14 w 6 małych fabrykach szczotek, jakoteż 4 dziewcząt niżej lat 14 w 2 sortowniach piór — a to ze względu na przeprzepełnione kurzem, nieprzewietrzane, przytem zaś przeważnie ciemne i wilgotne lokale pracy, jakoteż skutkiem niepoddawania surowego materyału pod dezynfekcyę.

Z powodu podobnych wadliwości sanitarnych wytknięto dalej zaprzątnięcie pracą 11 chłopców poniżej lat 16 w 2 sortowniach szczeci i 4 fabrykach szczotek, jakoteż 9 dziewcząt w 4 sortowniach piór, — wreszcie ze względu na szkodliwość par ołowianych w giserni, zaprzątnięcie pracą 15-letniej dziewczyny, na której nierozwinięty organizm tego rodzaju zajęcie musi działać zabójczo.

Co do czasu pracy musiano w znacznej liczbie cegielń wytknąć 11-godzinny czas pracy dziennej strycharzy, a w wielu tartakach brak jakichkolwiek przerw w pracy.

W młynach wodnych utrzymuje się dotąd zwyczaj 24-godzinnej szychty niedzielnej, a właściciele bronią się przeciw jej zniesieniu, wskazując na to, iż owej szychty domagają się robotnicy, dzięki jej bowiem w każdą drugą niedzielę mają pełnych 24 godzin wolnych od pracy.

45)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

NAJMŁODSZA.

Z francuskiego.

XVI.

(Ciąg dalszy).

Tego dnia także, gdy oparta czołem o szybę, wpatruje się w ogród wodą zalany, takie same błyski nadziei i trwożliwe wahania wzruszają serca Pauletki. Słucha kroków komendanta, który już od pół godziny przechadza się nerwowo tam i napowrót po przyległej bibliotece i znowu zadaje sobie pytanie, czy nie pójść błagać go, aby koniec położył tej sytuacyi i mękom, które stają się nie do zniesienia. Ale deszcz padający bez przerwy i rozpaczliwy wygląd nieba i ziemi nie dodaje jej odwagi; czuje się nadto przygnębiona i nie znajduje w sobie siły, której potrzebowałaby na narażenie się na podejrzliwy i surowy wzrok Le Danteca. Odchodzi od okna wstrząsając się, siada przy kominku, gdzie ogień przygasa, otwiera książkę i stara się daremnie skupić uwagę na ustęp, który czyta, nie rozumiejąc go wcale....

Nagle odzywa się głos dzwonu na dworze, wśród szumu ulewy. Pauletka podnosi głowę. Kto może przybywać do La Vignée na taki czas?... Lekki i szybki krok daje się słyszeć w alei, — a potem zamiana słów w przedsionku, pomiędzy Korentynem i osobą, która dzwoniła u bramy. Drzwi salonu się otwierają i służący usuwa się, robiąc miejsce Lucyli Pontal.

Lucyla!... Pauletka powstaje z miejsca i przeraża się, widząc jak deszcz ulewny i błotniste drogi urządziły jej siostrę.

Kapelusz filcowy tak przemokł, że nie ma już żadnego kształtu, suknia pełna wody i błota ślady pozostawia na dywanie, buciki znikają pod pokładem błota, włosy opadają w wilgotnych pasmach po obu stronach twarzy. Ale najbardziej litość budzącym jest tragiczny wyraz twarzy młodej dziewczyny; rozszerzone źrenice palą się gorączkowym blaskiem, zęby szczękają, wokoło ust widać sine plamy, a całe ciało przechodzą dreszcze.

— Zkąd się tu wzięłaś? — pyta Pauletka w osłupieniu. — Chyba oszalałaś, żeby na taki czas biegać piechotą!

— Oszalałam? Tak — odpowiada młoda dziewczyna z błędnym uśmiechem — Nie dziwiłabym się wcale!

„Najmłodsza“ patrzy znowu na starszą siostrę i litując się nad jej stanem, dorzuca potem do ogniska, które rozpala się na nowo; potem przysuwa fotel:

— Zagrzej się naprzód — mówi — drżysz cała.... Potem mi wytłumaczysz, dlaczego na taki deszcz wyszłaś z domu.

Lucyla siada na fotelu, pochyla się ku ognisku i zdzierając z rąk szmaty rękawiczek rozmokłych od deszczu, rzuca je machinalnie w ogień.

— Ja już nie mam domu.... — mówi z łkaniem. — Wszędzie mnie wypędzili.

Osłupienie Pauletki dochodzi do zenitu. Otwiera wielkie oczy z zadziwienia i usiada na taburecie u stóp Lucyli, której zimne jak lód ręce tuli w swoich.

— Biedaczko moja! — woła — to niemożliwe!... Uspokój się i wszystko mi opowiesz, co ci się zdarzyło....

— Bo, widzisz — zaczyna Lucyla gorączkowo — ja zawsze miałam pech.... Po raz pierwszy wydało mi się, że mi się powiodło i musiałam za to drogo zapłacić.... Poczciwe, kochane przyjaciółeczki wściekały się, widząc mnie szczęśliwą ze Salbrisem... Spotkaliśmy się kilka razy ze znajomemi, którzy naturalnie nie omieszkali rzucić od czasu do czasu dwuznacznego słówka pełnego złośliwości i w ten sposób podjudzili mamę przeciwko mnie.... Tliło to czas jakiś, aż nareszcie dziś rano bomba pękła.... Napisano do papy list anonimowy, w którym mu donoszono o naszych *rendez-vous* w Verrierès, nadmieniając, że moje postępowanie skandal czyni w świecie uniwersyteckim. Czy ty rozumiesz?... Możesz sobie wyobrazić co się działo!... Skoro się zaczepi o jego godność profesorską, papa traci głowę i obdarzył nas też mówką, w której pioruny ciskał na moje opłakane wychowanie. Na to mama się zbuntowała i rozkazała mi zerwać wszelkie stosunki z Jakóbem? A co? czy to ma być feminizm? Jeżeli się miewa w tygodniu konferencye o „wolnej miłości i samodzielności kobiet“ nie przystoi gniewać się, skoro ktoś z rodziny wprowadza te teorye w praktykę.... Znalazłam, że to trochę za nadto wymagać i powiedziałam jej otwarcie.... Dopiero zaczęły się krzyki, obelgi, groźby!... Nazwano mnie bezwstydną i wyrodną córką.... Rozkazano mi wybierać pomiędzy domem rodzinnym, a moim „uwodzicielem....“ Odpowiedziałam, że wybór już zrobiony; w dwie minuty ubrałam się w kapelusz, paltocik i wyszłam, trzaskając drzwiami....

— To szaleństwo! — szepcze Pauletka zmieszana — spodziewam się, że nie wykonałaś swego zamiaru?...

— Poczekaj, to jeszcze nie koniec... Wyszedłszy z domu, zastanowiłam się, czy rozsądniej będzie najpierw prosić Toni o gościnność. Żyłyśmy zawsze razem, nie miałyśmy żadnych tajemnic jedna przed drugą i właśnie pod opieką pani Desjoberts zaczęłam mój flirt z Jakóbem... Wyobrażałam więc sobie, że absolutnie mogę na nią liczyć. Idę więc do Sceaux, opowiadam moją przygodę... Ach! moja kochana, gdybyś widziała tę minę!... Wyraz przerażenia na twarzy, usta zacięte i oto zaczyna mi prawić o zasadach, o konwenansach!... Zasady jej? znamy je dobrze!... Przypominam sobie naszą fugę do Douarnenez... Nie jej zasługą było dnia tego, że nie została kochanką Rivoalena... czyniła wszystko co mogła, aby go skłonić do tego...

— Och! Lucylo, jakże śmiesz?... — przerwała młoda kobieta oburzona.

— Dajże pokój, wiem, co mówię!... Słowem, ta cnotliwa i uczciwa siostra oświadczyła, że nie może mi dopomódz w moim wybryku, że zresztą pan Desjoberts nie pozwoliłby jej brać na siebie taką odpowiedzialność i poradziła mi wracać coprędzej do mamy. Przerwałam jej wypowiadając to, na co zasłużyła i wróciłam na stacyę Sceaux, gdzie kupiłam bilet do Perrières... Ba, czegoż chcesz?... Byłam do tego zmuszona; tem gorzej dla tych, którzy mnie popchnęli do pójścia za głosem serca!... W Massy nie było już omnibusu i deszcz zaczynał padać. Ale to mi było wszystko jedno; poszłam piechotą, myśląc o przyjemności, jaką będę miała gdy się znajdę przy Jakóbie, utulę się w jego ramionach i powiem mu, że odtąd już go nie opuszczę i rozkoszując się naprzód jego zdziwieniem... Tak — dodała z goryczą — co do zdziwienia, było ono, a nawet potężne!... Najprzód, zastałam u niego modelkę i z początku wydawał się niezadowolony, że mu pracę przerwałam; następnie, gdy go wtajemniczyłam w całą sytuacyę i zawiadomiłam o mojem postanowieniu, że będę odtąd żyć z nim razem, zamiast rzucić mi się na szyję, jak się tego spodziewałam, rozgniewał się i miał bezczelność on także dawać mi moralne nauki... Usiłował mi dowieść, że szaleństwem było to, co postanowiłam, że się skompromituję, że on nie mógł w moim własnym interesie zgodzić się na podobną ofiarę... Słowem, cały szereg oziębłych napomnień, z których nic więcej nie zrozumiałam tylko to, że mnie już nie kocha... Och! nie, nie kocha mnie już — zawołała, szlochając — i widzę teraz, żem mu się już znudziła... że wszystko skończone, na zawsze skończone!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ustawowo przepisane przerwy w pracy dla wypoczynku są na ogół dość skrupulatnie zachowywane. Robotnikom akordowym pozostawia się do woli, czy chcą z przerwy korzystać. Jedynie w drobnym przemyśle są przerwy w pracy rzadko kiedy dostatecznie przestrzegane.

Wiele do życzenia pozostawia jeszcze sprawa wypoczynku niedzielnego. Młyny parowe przeważnie w niedzielę nie udzielają wypoczynku robotnikom, powołując się na to, że w młynach wodnych praca niedzielna jest dozwolona. Inspektorat natomiast opierając się na przepisach ustawowych, żąda 12-godzinnego wypoczynku niedzielnego (do godziny 6 wieczorem) także w tych młynach.

Podobnie jak lat poprzednich, zauważono, że nie wszyscy robotnicy posiadają książeczki robotnicze; dzieje to się zwłaszcza w cegielniach i tartakach. W miastach ciągle jeszcze robotnikom niższych kategoryj wydaje się tylko książeczki służbowe. Także utrzymywanie wykazu robotników uważa się w wielu przedsiębiorstwach wbrew przepisom ustawy za zbyteczne. W kilku cegielniach dostrzeżono również brak regulaminów pracy.

Dwom przedsiębiorstwom młynów wodnych uczyniono wytknięcie z powodu uskuteczniania wypłat w niedzielę, z pokrzywdzeniem wypoczynku niedzielnego robotników. Robotnicy pewnego górskiego tartaku uskarżali się z powodu, że jako płacę utrzymują zamiast gotówki książeczki kontowe, zmuszające ich do zaopatrywania się w żywność u pewnej firmy — naturalnie po wygórowanych cenach.

O rozwoju szkół uzupełniających wyraża się inspektor przemysłowy z nietajonym sceptycyzmem. Poprawy można, jego zdaniem, spodziewać się dopiero wówczas, jeśli dla nauki tej wyznaczoną zostanie pora, w której uczniowie przychodziliby niewyczerpani pracą i jeśli personal nauczycielski ściślej przestrzegać będzie regularnej frekwencyi.

Bardzo pilnie uczęszczają natomiast majstrowie na kursy, urządzone dla nich przez Wydział krajowy.

Położenie ekonomiczne robotników, wobec ciągle wzrastającej drożyzny środków żywności i mieszkań nie mogło poprawić się w r. spraw., mimo że we wszystkich niemal dziedzinach pracy znacznie zwiększyły się zarobki. Wielki popyt za robotnikami panował w r. 1907 w industryi drzewnej, dzięki otwarciu nowych tartaków przy obfitującej w lasy linii kolejowej Sambor-Użok; dalej w przemyśle budowlanym skutkiem zwiększonego znacznie ruchu i w tych kategoryach przemysłu, które są związane z budownictwem.

Ruch robotniczy w poprzednim roku wyraźnie osłabł, przyszli oni bowiem sami do przekonania, że nie zawsze strejk prowadzi do polepszenia doli, choćby z przyczyny, iż pracodawcy, mimo nawet najlepszej chęci, nie są w stanie w podwyższaniu płac posunąć się po za pewną granicę.

Do wiadomości inspektoratu doszło 13 strejków; 1 konflikt grożący strejkiem, został załagodzony, zanim strejk wybuchł, Inspektorat interweniował w 6 wypadkach, ogółem 26 razy.

Wszystkie te wypadki, ich przebieg i załatwienie znajdujemy w sprawozdaniu dokładnie omówione.

III. Międzynarodowy kongres Izb handlowych.

O otwartym w sobotę w Pradze III. międzynarodowym kongresie Izb handlowych, jakoteż handlowych i przemysłowych korporacyj, donoszą, że udział w kongresie był ogromny. Przybyli delegaci z całego świata. Lwowską Izbę handlową reprezentował p. Baczewski.

Przebieg sobotniego zebrania był następujący: Na przemowę prezesa kongresu Clam-Martinitza, który prosił Najd. Arcyksięcia Karola Franciszka Józefa, aby otworzył kongres, odpowiedział Najd. Arcyksiążę we francuskim, czeskim i niemieckim języku, wskazując szczególnie na konieczność zaprowadzenia jak najbliższego kontaktu między reprezentantami handlu i przemysłu wszystkich państw. Styczność taka leży w interesie handlu światowego. Ze względu na to kongres ma doniosłe znaczenie. Najd. Arcyksiążę wyraził nadzieję, że ten kongres światowy będzie dalszym wielkim krokiem ku osiągnięciu doniosłych celów, jakie mieli przed oczami zwołujący kongres mężowie.

Gdy Najd. Arcyksiążę ogłosił otwarcie kongresu, rozległy się gromkie okrzyki „Slava“ i „Hoch“.

Następnie prezes Clam-Martinitz w przemowie swej zaznaczył, że stała komisya postanowiła dlatego w tym roku zwołać kongres do Pragi, aby módz przyłączyć się do hołdów składanych Najj. Panu Cesarzowi Franciszkowi Józefowi w roku jubileuszowym.

Z kolei dziękował mowca Najd. Arcyksięciu za Jego życzliwe słowa i powitał zastępców obcych państw.

Imieniem Rządu powitał kongres P. Minister handlu dr. Fiedler, zapewniając, iż Rząd z ogromnem zainteresowaniem czekać będzie wyniku obrad nad trzema najważniejszymi punktami porządku dziennego, mianowicie nad uproszczeniem postępowania cłowego i zaprowadzeniem w nim jednolitości, nad sprawą jednolitej publikacyi statystyki handlowej i sprawą rozwoju statystyki.

Imieniem miasta przemawiał burmistrz Grosz, składając Najd. Arcyksięciu podziękowanie za przyjęcie protektoratu.

Następnie zaczęły się merytoryczne obrady.

Po ukończeniu posiedzenia odbył się na Hradczynie obiad, wydany dla członków kongresu przez Najd. Arcyksięcia Karola Franciszka Józefa.

W uczcie wzięli udział także byli Ministrowie Forzt i Randa, wielu posłów i deputacya paryskiej Rady miejskiej. Najd. Arcyksiążę rozmawiał długo z prezesem tej deputacyi.

Rossya wobec sprawy polskiej.

Prof. Pogodin zamieścił w *Rieczy* dłuższy artykuł, w którym stwierdziwszy na wstępie międzynarodowe znaczenie kwestyi słowiańskiej, przechodzi następnie do kwestyi polskiej i tak o niej pisze:

„Królestwo Polskie przedstawia dla nas tak olbrzymie znaczenie, że zwlekanie z rozstrzygnięciem kwestyi polskiej, lub wmiawianie w siebie, że kwestyi takiej wcale niema, dowodzi najzupełniejszej niedojrzałości politycznej. Jeżeli nie chcemy, ażeby rozstrzygnięcie kwestyi polskiej nastąpiło w chwili dla nas niekorzystnej, winniśmy ją jak najrychlej i najprawidłowiej rozstrzygnąć, bez uszczerbku dla interesów państwowych, ale i z pełnem uwzględnieniem narodowych żądań narodu polskiego. Póki w żądaniach tych będą u nas widzieć dążności separatystyczne, póty nie zejdziemy z martwego punktu niepojmowania zdrowej polityki kresowej“.

Autor w dalszym ciągu stwierdza na przykładach Boerów, Kanady i rzeczypospolitej australijskiej, że nic nie wiąże narodu podbitego ze zwycięzcą silniej, jak danie temu pierwszemu możności rozwoju w duchu narodowym. System ucisku narodowego wywołać może separatyzm tam nawet, gdzie przedtem gruntu odpowiedniego dlań wcale nie było. Jako przykład posłużyć tu mogą Litwini i Łotysze“.

„Kwestya polska — wywodzi dalej prof. Pogodin — stała się kwestyą typową najnowszych dziejów naszych. Jest to kamień probierczy dla naszych systemów państwowych. Narodu, obdarzonego wybitną indywidualnością, pełnego pięknych tradycyj przeszłości, nie można bezwarunkowo kłaść na Prokustowe łoże bezmyślnego systemu centralizacyjnego. Można gniewać się nań, „pogardzać“ nim za to, że nie pojmuje wszystkich rozkoszy państwowości naszej; mimo to czuje się ciągle pewne zadowolenie, że w jednym końcu państwa znajduje się ktoś niespokojny, który i z odciętemi nogami nie daje spokoju na swojem łożu Prokrustowem. A gorzej jeszcze, że wszystko to dzieje się w oczach sąsiadów, na pozór bardzo życzliwych, w duszy jednak bardzo wrogich.

„Prusy w prześladowczej polityce swojej dążyły zawsze do zupełnego zniwelowania narodowości nadgranicznych i na tym punkcie poszły dalej od naszej polityki kresowej. Solidarność ta w stosunkku do Polski idzie jeszcze dalej; w Poznaniu pojmują doskonale, że pogodzenie państwowości rossyjskiej z pewnemi narodowemi żądaniami polskiemi daje Rossyi olbrzymie oparcie na wypadek starcia z Niemcami.

„Wobec tego wszystkie usiłowania Prus skierowane być muszą ku podtrzymaniu w Królestwie Polskiem systemu, w jednaki sposób drażniącego obie strony; ludność miejscowa w żaden sposób nie może pojąć, dlaczegoby miała odrywać się od Rossyi, gdyby jej dano możność uczenia się w rodzimym języku i inne korzyści i prawa, władze zaś szukają intryg i podstępnych zamysłów tam, gdzie mówi sama tylko przyroda. Wzajemne rozdrażnienie rodzi zbyteczną podejrzliwość, mnóstwo błędów z obu stron, politykowanie w obu obozach.

„A sprawa taka jasna i prosta, tak łatwa do rozstrzygnięcia, o ile się spojrzy na nią przy świetle dziennem i oceni położenie z punktu widzenia zdrowych interesów państwowych. Można — kończy prof. Pogodin — modlić się w rozmaitych językach. Uczyć się, rozmawiać można również w różnych językach, czuć jednak równocześnie swoją silną jedność państwową pod opieką jedynej i niepodzielnej Rossyi“.

KRONIKA.

Lwów, 7 września.

— **Kalendarz.**

Wtorek (8 września):

Narodzenie N. M. P. — Radosława. — Andryana.

Wschód słońca o godzinie 4·58 rano, zachód słońca o godzinie 5·44 po południu.

Środa (9 września).

Gorgoniusza m. — Sobiebora. — Tymona prep.

Wschód słońca o godzinie 4·59 rano, zachód słońca o godzinie 5·42 po południu.

— **Z kolei państwowych.** P. Minister kolei żelaznych zamianował: starszego komisarza budownictwa, Felicyana Sobolewskiego, zastępcę naczelnika I. sekcyi konserwacyi w Nowym Sączu, naczelnikiem II. sekcyi konserwacyi w Jaśle, a inspektora, Stanisława Pileskiego, naczelnika I. sekcyi konserwacyi w Haliczu, kontrolorem konserwacyi w dyrekcyi w Krakowie.

Dalej przeniósł P. Minister starszych komisarzy budownictwa: Abę Fischlara i Kazimierza Zipsera z oddziału dla trasowania kolei w Jaśle, do okręgu dyrekcyi lwowskiej, oraz zezwolił na wzajemną zamianę miejsc służbowych adjunktom: Karolowi Gismannowi w Ołomuńcu i Gustawowi Skupinowi w Krakowie.

— **Dyrektor policyi,** radca Rządu, p. Wilhelm Schechtel, powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

— **Dyrektor magistratu** p. Lukas wyjechał na urlop; agendy jego załatwia zastępczo starszy radca magistratu p. Jakubowski.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie w przyszłym tygodniu dwa posiedzenia: we środę, 9 i we czwartek, 10 b. m., każdym razem o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

Posiedzenie we środę będzie tajne, we czwartek jawne.

— **Podział czynności członków prezydyum miasta.** W myśl uchwały Rady miejskiej z 30 czerwca b. r., członkowie prezydyum miasta podzielili w następujący sposób między siebie czynności urzędowe: Prezydent miasta objął: 1. Sprawy personalne, 2. jałmużnictwo, 3. poruczony zakres działania, urząd starościński i sprawy teatru miejskiego, 4. reprezentacyę we wszystkich kierunkach, 5. podpisywanie uchwał magistratu z wyłączeniem spraw departamentu III. (budownictwo); 6. sprawy departamentu II. magistratu (akcyza, sprawy szynkarskie i sprawy c. k. straży wojskowo-policyjnej), oraz 7. sprawy departamentu VIII. magistratu, t. j. sprawy szkół, kościołów i fundacyj.

I. Wiceprezydent miasta objął: 1. sprawy departamentu I., t. j. dóbr i finansów miasta (z wyłączeniem spraw teatru m.); 2. sprawy departamentu VI., t. j. areszty miejskie, stacya szupasowa, koszta leczenia w szpitalach, wydawanie książek służbowych i t. d.; 3. sprawy dep. VII., t. j. podatkowe i egzekucyjne; 4. sprawy dep. IX., t. j. sanitarne, targowe, wodociągowe, czyszczenia miasta, sprawy rzeźni miejskiej, Biura pośrednictwa handlu bydłem i mięsem, „kasy mięsnej“, jatek miejskich i miejskiego opału; 5. sprawy dep. XI., t. j. dobroczynności publicznej; 6. sprawy Biura statystycznego; 7. *Dziennik Lwowski;* 8. „Lwów w cyfrach“; 9. Muzea; 10. Galerya miejska.

II. Wiceprezydent miasta objął: 1. sprawy departamentu III. (budownictwo) i podpisywanie uchwał magistratu w sprawie tego departamentu; 2. gazownię i zakłady elektryczne; 3. sprawy dep. IV., t. j. kwaterunek wojska, urząd konskrypcyjny, ewidencya poborowych i t. p.; 4. sprawy dep. V., t. j. przemysłowy, miejska wystawa przemysłu kraj., sprawy kas chorych, pożyczkowy fundusz dla podniesienia przemysłu i handlu etc.; sprawy dep. X., t. j. ewidencya rezerwistów i landwerzystów i taksy wojskowe.

— **Wydział Ligi Pomocy przemysłowej** odbył posiedzenie w dniu 5 b. m. pod przewodnictwem zastępcy prezesa, dyrektora Terenkoczego. Oprócz szczegółów programu V. krajowego Zjazdu Ligi Pomocy przemysłowej w Jarosławiu w dniach 12 i 13 września, uchwalono budżet na rok 1909, wynoszący w przychodach 68 500 K., a w rozchodach 71.428 K., dalej uchwalono założenie w domu Ligi pomocy przemysłowej we Lwowie przy ul. Chorążczyzny warstatów studenckich, którymi zarządzać będzie osobna kuratorya, utworzona przy wydziale Ligi pomocy przemysłowej, złożona z rodziców, przedstawicieli Rady szkolnej krajowej, Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych i t. d. W kuratoryi przewidziany jest także udział samej młodzieży przez odpowiednią delegacyę.

Oprócz tego uchwalono otworzyć w domu Ligi we Lwowie internat dla młodzieży przemysłowo-handlowej, którą Towarzystwa pomocy przemysłowej skierowują do tych zawodów, a to dla ułatwienia umieszczania jej we wzorowych warstatach i handlach we Lwowie. Kilkanaście referatów i wniosków, zgłoszonych na Zjazd krajowy, tudzież sprawę akcyi bojkotowej i dalszego organizowania Spółek fakturowych, przekazano odnośnym sekcyom Zjazdu, a wreszcie powzięto ważną uchwałę dla dalszego rozwoju Ligi pomocy przemysłowej, postanawiając budowę nowego gmachu dla tej instytucyi kosztem 151.000 K.

W nowym gmachu Ligi pomieścić się mają oprócz warstatów studenckich, internatu dla młodzieży przemysłowo-handlowej, także sale wykładowe (dla popularyzowania akcyi przemysłu i handlu swojskiego) dla sług domowych, dla robotników, dla żołnierzy, dla młodzieży szkolnej, dalej sale na urządzenie wystaw zawodowych (grupami), biblioteka i czytelnia dla sfer rękodzielniczych i kupieckich i t. d.

— **Wybór uzupełniający posła do Rady państwa z I. okręgu lwowskiego** odbywa się dziś w murach gmachu ratuszowego.

Do godziny 1 z południa oddano głosów: w sali I.—420, II.—408, III.—440, razem więc 1268 głosów.

— **Wycieczka z Galicyi na wystawę do Pragi.** Uczestnicy galicyjskiej wycieczki na wystawę do Pragi, w liczbie 503 osób, w tem około 100 pań przybyli w sobotę o godzinie 4 po południu do Wiednia. Po drodze w Przemyślu, Rzeszowie i Tarnowie przyłączyło się wiele nowych osób; w Krakowie wsiadło 150 osób. Wycieczka odbywa się we wzorowym porządku. Przed południem padał deszcz, po południu zapanowała piękna pogoda. Przystanek w Wiedniu trwał 20 minut, poczem pociąg ruszył do Pragi.

Wczoraj wczesnym rankiem przybyli uczestnicy wycieczki do Pragi. Do przybyłych osobnym pociągiem 515 członków wycieczki przyłączyło się jeszcze około 150 gości polskich, któszy nadjechali różnymi pociągami. Kwatery dla przybyłych urządzono przeważnie w budynkach szkolnych. Delegaci wycieczki złożyli odwiedziny wiceburmistrzom Pragi i Winohradów. Na przemowy odpowiedzieli w serdecznych słowach wiceprezydenci Buresz i Jirousek. Następnie udali się uczestnicy wycieczki w pochodzie przed dom Palacky'ego, poczem złożyli wieniec na cmentarzu na grobie Jellinka. Dwoma ogromnymi wieńcami przystrojono również biust Palacky'ego. Czesi witali wycieczkę okrzykami „Niech żyją Polacy!“ W południe zgromadziło sie około 600 Polaków na wyspie strzeleckiej, gdzie przemawiali: imieniem praskiego klubu polskiego Towarnicki, dalej Noworolski, a imieniem Czechów Nikl. O stosunkach polsko-czeskich mówili pp.: Fryling, Rozwoda i Biega. Nastrój był bardzo ochoczy. Po południu zwiedzano Hradczyn i inne pamiątki. Wieczorem zebrano się częścią w klubie polskim, częścią na wystawie, na wyspie strzeleckiej. Dzisiaj w południe ma się odbyć uroczyste przyjęcie gości polskich na placu powystawowym.

— **Wpisy** uczenic do szkoły wydziałowej żeńskiej im. św. Maryi Magdaleny we Lwowie odbędą się w dniach: 10, 11 i 12 września b. r. między godziną 9 rano, a 12 w południe i 4—6 po południu.

† **Dr. Władysław Pilat,** profesor Politechniki lwowskiej, docent Uniwersytetu, zmarł dnia 5 b. m., przeżywszy lat 51.

Zmarły zajmował wybitne w świecie naukowym stanowisko. Poświęciwszy się studyom socyologii, wydał wiele drobnych i większych prac z tego zakresu, które celują zarówno gruntowną znajomością przedmiotu, jak doskonałym, jasnym sposobem przedstawienia. Niektóre z prac śp. Władysława Pilata drukowała także *Gazeta Lwowska i Przewodnik naukowo literacki.*

Niemniej znakomitą była pedagogiczna działalność zmarłego uczonego, który zarówno w gronie kolegów, jak u młodzieży cieszył się uznaniem i sympatyą.

Ś. p. Władysław Pilat był bratem ś. p. Romana i zastępcy Marszałka w Wydziale krajowym, radcy Dworu, dr. Tadeusza Pilata.

Cześć jego pamięci!

W chwili, gdy numer oddajemy pod prasę, zdąża na cmentarz łyczakowski przy licznym udziale publiczności pochód żałobny, towarzyszący zwłokom śp. Władysława Pilata w drodze ku miejscu wiecznego spoczynku.

† **Klemens Kołakowski.** Z powodu zgonu ś. p. Klemensa Kołakowskiego wydział Towarzystwa dziennikarzy polskich we Lwowie wysłał do wdowy pismo z wyrazami współczucia z powodu straty tak niepowetowanej.

Z Czerniowiec donoszą: Na smutną wiadomość o zgonie ś. p. Klemensa Kołakowskiego zebrał się wydział „Sokoła“ w sobotę, dnia 5 b. m., o godz. 12 w południe na posiedzenie. W głębokim żalem tchnących słowach prezes „Sokoła“ p. Mokrański zagaił posiedzenie, poświęcając pamięci założycielowi i byłemu prezesowi gorące wspomnienie. Tych słów wysłuchał wydział stojąc.

Uchwalono: 1. wysłać depeszę kondolencyjną na ręce wdowy p. Zofii Kołakowskiej, 2. wysłać deputacyę, która wyjechała w strojach sokolich w niedzielę wieczorem na pogrzeb do Lwowa, 3. złożyć wieniec na trumnie ś. p. Klemensa Kołakowskiego, 4. postawić pomnik na cmentarzu łyczakowskim i zbierać w tym celu potrzebny fundusz.

Depesza wysłana od tutejszego „Sokoła“ opiewa: Wna Kołakowska, Lwów.

Sokół czerniowiecki w głębokim smutku za nieodżałowanym swym prezesem i członkiem założycielem, zasyła wyrazy serdecznego współczucia. Niech świadomość — że całe Sokolstwo bukowińskie i dziatwa korpusów wakacyjnych polskich w wiecznej wdzięczności zachowa pamięć ubóstwianego założyciela naszego zakonu, będzie dla Wnej Pani pociechą w tej ciężkiej chwili.

Za wydział *Bazyli Mokrański*, prezes.

— **Wycieczka do Warszawy i Częstochowy.** Zarząd „Straży polskiej“ w Krakowie podał myśl urządzenia wycieczki do Warszawy w tem przekonaniu, iż obowiązkiem każdego Polaka jest znać Warszawę nietylko jako największe miasto i stolicę Polski, ale i jako gród, którego mury w ciągu trzech ostatnich wieków były świadkami wszystkich największych wydarzeń w dziejach narodu polskiego. To też zarząd „Straży polskiej“ zapewnia uczestnikom liczne ułatwienia, jakich nie może mieć pojedyńcza osoba wybierająca się do Warszawy na dni kilka dla poznania jej pamiątek i rzeczy godnych widzenia.

Wobec życzenia wielu osób, pragnących wziąć udział w wycieczce, która zatrzyma się dzień jeden w Częstochowie, termin składania zadatków w kwocie 10 kor. i zapisu przedłużony został do 15 b. m. Wszystkim zgłoszonym rozeszle biuro „Straży polskiej“ program szczegółowy z dokładnem podaniem terminu i warunków.

— **Jak powożą końmi we Lwowie?** Woźnica p. Sosnowskiego, Szczepan Saszewicz, jadąc szybko wozem ciężarowym ulicą Grodecką, najechał z taką siłą na dorożkę nr. 26, powożoną przez Mojżesza Kleinmanna, iż przebił dyszlem budę i przewrócił dorożkę, tak, iż woźnica i jadący w dorożce goście powypadali na bruk, przyczem ciężko się potłukli. Saszewicz pozostawiwszy konie i wóz na ulicy, zbiegł.

Drugi podobny wypadek zdarzył się w ulicy Zyblikiewicza, gdzie woźnica p. J. Steina najechał na wóz kolei elektrycznej i uszkodził go.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica dorożki nr. 64 jadąc w sobotę szybko ulicą Teatralną, najechał na jadącego rowerem praktykanta handlowego, Józefa Koszulińskiego, powalił go na ziemię, przyczem Koszuliński odniósł znaczne obrażenia na prawej nodze, rower zaś jego połamany został w kawałki.

△ **Znaczna defraudacya.** Do tutejszej policyi nadeszła wczoraj z Drohobycza wiadomość, że zbiegł ztamtąd onegdaj kupiec Gerszon Adler, zdefraudowawszy 100.000 kor.

Zbiegły jest brunet, a na twarzy ma bliznę z poparzenia.

△ **Umysłowo chorego** Jana Seniuka, błąkającego się w sobotę w ulicy Łyczakowskiej, oddała policya w opiekę komisaryatowi IV. dzielnicy.

△ **Kronika policyjna.** Policya tutejsza aresztowała w sobotę pisarza pokątnego, Mikołaja Izdebskiego, mającego „swą kancelaryę“ w szynku Tannenbauma przy pl. Strzeleckim, którego włościanin z Wilczej Góry oskarżył o kradzież 200 kor., wręczonych mu, celem odesłania do sądu powiatowego w Krakowcu.

— **Podrzutek.** W nowo budującym się domu przy ul. Swoboda w Krakowie, koło wałów, znaleziono onegdaj podrzucone dziecko płci męskiej, owinięte w poduszki, mogące liczyć około 2 tygodni. Dziecko policya umieściła w szpitalu św. Ludwika, zarządzając równocześnie dochodzenia, celem wykrycia matki dziecka.

— **Stan zdrowia węgierskiego ministra** Kossutha polepszył się znacznie. Za 6 do 8 dni wstanie minister z łóżka.

— **Z Uniwersytetu warszawskiego.** W przedsionku kancelaryi Uniwersytetu warszawskiego wywieszono już listy przyjętych do Uniwersytetu. Listy sporządzono według wydziałów. Nazwisk o brzmieniu czysto polskiem jest bardzo mało. Najwięcej przyjętych jest Rossyan, przeważnie z gubernij środkowych i wschodnich cesarstwa, oraz seminarzystów z Syberyi. Żydów przyjęto według ustanowionej normy 10 procent.

— **Nowe rozporządzenia szkolne rossyjskiego rządu.** Z Warszawy donoszą o wydaniu świeżego rozporządzenia, na mocy którego Żydom i Żydówkom wolno będzie utrzymywać w obrębie Królestwa Polskiego szkoły tylko z językiem wykładowym rossyjskim lub żydowskim-żargonowym. Szkoły z językiem wykładowym polskim, pozostające pod kierunkiem przełożonych Żydów i Żydówek, mają być przekształcone wkrótce stosownie do tego rozporządzenia.

Poza tem zamierzone jest wkrótce ogłoszenie rozporządzenia, na mocy którego w miejscowościach z ludnością mieszaną — w Chełmszczyznie i na Podlasiu — udzielane być mają koncesye na nowe szkoły polskie o tyle tylko, o ile w danych miejscowościach istnieją już szkoły rossyjskie danego typu.

— **Otwarcie Politechniki warszawskiej.** W dalszym ciągu narad profesorów Politechniki warszawskiej, o których donosiliśmy onegdaj, większość uchwaliła rozpocząć wykłady w połowie października. W razie braku studentów z Królestwa, zdaniem profesorów, słuchaczów dostarczy cesarstwo, ponieważ około 2000 osób dla braku wakansów nie mogło dostać się do wyższych zakładów naukowych w głębi Rossyi.

— **Straszny wypadek.** Dzienniki warszawskie donoszą: Onegdaj o godzinie 3 po południu żołnierz pogranicznej straży Nikifor Czernyszew eskortował z komory celnej w Aleksandrowie pogranicznym za kordon Franciszkę Piechocką, którą zatrzymano z kontrabandą. Gdy eskorta wstąpiła na posiłek do szynku, Piechocka umknęła. Spostrzegłszy jej nieobecność, eskortujący żołnierz wybiegł na ulicę i zaczął strzelać za uciekającym Kazimierzem Switalskim, który należał również do ucztującego towarzystwa. Wynikiem danych kilku strzałów było zabicie dwu osób, dwie inne przytem odniosły ciężkie rany.

— **Masowe aresztowania w Łodzi.** Onegdaj w nocy aresztowano w Łodzi około 200 osób, pochodzących przeważnie ze sfer zamożniejszych.

Kronika prowincyonalna.

§ Obywatelstwo honorowe. We czwartek wręczyła w Rudnikach deputacya Rady miejskiej z Buczacza, składająca się z burmistrza p. Bernarda Sterna, radnego ks. Nestajki i asesora p. Antoniego Kostołowskiego, dyplom honorowego obywatelstwa miasta Buczacza posłowi do Rady państwa, p. Stefanowi Moysie, nadanego mu w uznaniu zasług położonych około dobra miasta Buczacza.

Wręczenie dyplomu nastąpiło uroczyście w obecności członków rodziny posła i kilku posłów do Rady państwa i na Sejm krajowy i szefa sekcyi w Ministerstwie skarbu, JE. Kniaziołuckiego, który z rodziną odwiedził p. Moysę w Rudnikach.

W czasie uczty podniósł poseł Moysa konieczność wzajemnego porozumienia się w kwestyi polsko-ruskiej, gdyż spór bratni przyczynia się do ruiny kraju już tak upośledzonego na każdem polu.

Radny ks. Nestajko w serdecznych słowach w mowie pięknie wygłoszonej w języku ruskim dziękował posłowi za dobre chęci i prosił go, aby w nowo zebranym Sejmie w tym kierunku skutecznie działał, za co oba narody w kraju zamieszkałe będą mu zobowiązane.

Kronika zagraniczna.

* Cholera w Kijowie. Według ostatnich wiadomości, umarło dotąd na cholerę w Kijowie 7 osób. Z 37 chorych z symptomatami cholery 12 jej nie miało. Ogółem dotąd stwierdzono cholerę u 25 osób. Onegdaj przywieziono do szpitala Aleksandryjskiego jeszcze kilkunastu chorych, lecz dotąd analizy wydzielin tych ostatnich nie ukończono.

* Rozruchy chłopskie. W okolicy Kijowa spalili chłopi kilka folwarków, a w samym Kijowie zarządzono wiele aresztowań z powodu wykrycia składu bomb i materyałów wybuchowych.

* Echa katastrofy w kopalni. W sobotę po południu udało się wydobyć w Bochum z kopalń „Juliusz“ i „Filip“ zasypanych onegdaj górników, będących jeszcze przy życiu.

* Katastrofa kolejowa. W pobliżu stacyi kolejowej w Tomsku zderzył się onegdaj pociąg osobowy z towarowymi. Konduktor i pewien robotnik zostali zabici; dwu konduktorów jest ciężko, a 9 podróżnych lekko rannych. Dziesięć wagonów zostało zupełnie zdruzgotanych.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru donoszą: „Spirytyści“, czteroaktowa komedya Mosera, z repertuaru wiedeńskiego Burgteatru, która na scenie skarbkowskiej miała ongi niebywałe powodzenie, zostanie dziś, w poniedziałek, wznowiona.

Jutro, we wtorek, Sudermanowski: „Honor“.

Po tych wznowieniach rozpocznie sezon teatralny niegrany we Lwowie dramat, a raczej 5 obrazów dramatu Słowackiego: „Złota Czaszka“. Dramat ten ocalony z pośmiertnej teki wieszcza, napisany między rokiem 1841—1842, przenosi nas w czasy panowania Jana Kazimierza. Postacie pełne życia, a co najważniejsze nawskróś narodowej fantazyi.

Dramat „Złota Czaszka“ otwiera wyjątkowo realizmowi wrota na oścież. Ten realizm Słowackiego na scenie, niezwykłe zdarzenie dla serc kochających poetę. Parabaza i przecudny obraz układu Włodzimierza Tetmajera, zakończą niegrany do tej chwili utwór nieśmiertelnego poety.

Główne role odegrają pp.: Gostyńska, Dobrzańska, Zielińska, Chmieliński (rola tytułowa), Fiszer, Brzozowski, Hierowski, Szobert, Wostrowski, Wysocki, Rasiński i inni.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w poniedziałek po raz pierwszy (wznowienie) „Spirytyści“, komedya w 4 aktach Gustawa Mosera.

We wtorek: po poł. o godz. 3·30 „Druciarz“, operetka w 3 aktach Lehara.

Wieczorem o godz. 7·30 „Honor“, komedya w 4 aktach Sudermana.

We środę, po raz drugi „Spirytyści“, komedya w 4 aktach Gustawa Mosera.

We czwartek „Piękna Helena“, operetka w 3 aktach J. Offenbacha.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa wyraziła Kornelowi Leszczyńskiemu, nauczycielowi kierującemu z tytułem dyrektora 2-klasowej szkoły na przedmieściu Nakonecznem w Jaworowie, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, uznanie za długoletnią, wydatną pracę w zawodzie nauczycielskim; zatwierdziła wybór ks. Władysława Librewskiego na duchownego członka obrządku rzymsko-katolickiego do Rady szkolnej okręgowej w Czortkowie; Wincentego Kruszewskiego na delegata Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Sokalu; dr. Michała Maciejowskiego na delegata Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Gorlicach.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: Zofię Steinsdörferównę, nauczycielką 5-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej w Wadowicach; Mojżesza Jakóba, nauczycielem religii izraelickiej 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej połączonej z pospolitą imienia Cesarzowej Elżbiety w Krakowie; Samuela Goldblatta, nauczycielem religii izraelickiej 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej połączonej z pospolitą imienia Ces. Franciszka Józefa w Krakowie; Leona Selzera, nauczycielem religii izraelickiej 3 klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej połączonej z pospolitą im. Klementyny Tańskiej w Krakowie; Chaima Dillera, nauczycielem religii izraelickiej 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej połączonej z 4-klasową pospolitą w Jaśle; Nuchima Bauera, nauczycielem religii izraelickiej 6-klasowej szkoły męskiej w Kamionce strumiłowej; Andrzeja Jachymiaka, nauczycielem 6-klasowej szkoły męskiej w Żywcu; Irenę Nemethównę, nauczycielką 6-klasowej szkoły żeńskiej w Podwołoczyskach; ks. Rafała Barana, nauczycielem religii rzymsko-katolickiej 5 klasowej szkoły w Zamarstynowie; Jana Homika, nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły im. Szewczenki w Kołomyi; Onufrego Kurdydyka, nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły męskiej w Kałuszu; Stefana Michajluka, nauczycielem 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej połączonej z wydziałową im. Piramowicza w Kołomyi; Józefa Podhalicza, nauczycielem 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej połączonej z wydziałową imienia Kopernika w Kołomyi. Wiktora Kulika, nauczycielem 4-klasowej szkoły męskiej im. Karpińskiego w Kołomyi; Juliana Semiona, nauczycielem 4 klasowej szkoły męskiej im. Szewczenki w Kołomyi; Władysława Arkusiewicza i Franciszka Krzyżanowskiego, nauczycielami 4-klasowej szkoły im. św. Kazimierza w Kołomyi; Helenę Adamczakównę i Maryę Bazańską, nauczycielkami 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową w Wadowicach; Stanisława Popa, nauczycielem 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej połączonej z wydziałową w Jaworowie; Augustę Wollkównę i Antoninę Papuzińską, nauczycielkami 4-klasowej szkoły w Szczakowej-wsi; Klementynę Jaworską, nauczycielką 4 klasowej szkoły żeńskiej w Krowodrzy; Michała Stręka, nauczycielem 4-klasowej szkoły w Sułkowicach; Izydora Cześnikowskiego, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Ostapiu; nauczycielkami szkół 2-klasowych: Stefanię Żurakowską w Cześnikach; Olimpię Kulpową w Korzelicach; Maryę Krausównę w Zagóreczku; Matyldę Nowakównę w Okocimie; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Józefa Drylę w Jagiele; Aleksego Gaudunyka w Lubkowcach; Stefana Traciłowskiego w Woli brzosteckiej; Maryę Banicką w Kleciach; Kazimierza Dietricha w Sołowej; Stanisławę Ryziewiczównę w Naprawie; Ludwika Boczonia w Zalesiu; Aloizego Bronisława Mallyego w Mołodiatynie; Jana Feliksa Sadlińskiego w Żorniskach; Stanisławę Różycką w Artyszczowie; Leopoldynę Lityńską w Brzostowej Górze; Michała Tabanowicza w Dziewięcierzu; przeniosła: Hieronima Przepilińskiego, nauczyciela kierującego 5-klasowej szkoły męskiej w Bohorodczanach, na równorzędną posadę do 5 klasowej szkoły męskiej w Komarnie; Konstancyę Fangorównę, Reislę Bernsohnową i Sarę Rechnerową nauczycielki 5-klasowej szkoły mieszanej w Borysławiu, na równorzędne posady do 5 klasowej szkoły żeńskiej w Borysławiu; Rachelę Mugerównę, nauczycielkę 5-klasowej szkoły żeńskiej w Turce, na równorzędną posadę do 6-klasowej szkoły żeńskiej w Nadwórnie; Michała Schnitzera, Hilarego Ołeksina i Bazylego Porodkę, nauczycieli 6-klasowej szkoły męskiej im. Piramowicza w Kołomyi, na posady na nauczycieli do 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej połączonej z wydziałową im. Piramowicza w Kołomyi; Fanny Krellównę, nauczycielkę 4-klasowej szkoły w Strzeliskach nowych, na posadę nauczycielki do 5-klasowej szkoły w Brzozdowcach: Franciszka Krzyżanowskiego, nauczyciela 4-klasowej szkoły im. św. Kazimierza w Kołomyi, na równorzędną posadę do 4-kl. szkoły męskiej im. Karpińskiego w Kołomyi. Wiktora Kulika. nauczyciela 4-klasowej szkoły męskiej im. Karpińskiego w Kołomyi, na równorzędną posadę do 4 klasowej szkoły im. św. Kazimierza w Kołomyi; Michała Wiszniewskiego, nauczyciela 4 klasowej szkoły męskiej w Buczacu, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły męskiej im. Szewczenki w Kołomyi; Joannę Mehalównę, nauczycielkę 4-klasowej szkoły w Czyszkach, na równorzędną posadę do 4-lasowej szkoły w Rzęśnie polskiej; Maryę Skorobohatównę, nauczycielkę 4-klasowej szkoły w Potoku złotym, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły w Koropcu; Annę Tischlerównę, nauczycielkę 4-klasowej szkoły w Koropcu, na równorzędną posadę do szkoły w Potoku złotym; Stanisławę Fischerównę, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Róży, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Nawsiu brzosteckiem; Helenę Pochylską, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Kułaczkowcach, na równorzędną posadę do 2 klasowej szkoły w Koniuszkach; Helenę Buglową, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Frydrychowicach, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Kamesznicy u Durajów; Józefę Hoszowską, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Szołomyi, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Budyłowie; Maryę Mogilnicką, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Porchowej, na posadę nauczycielki do 2-klasowej szkoły w Kułaczkowcach: Mikołaja Rajda, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Wołoszczy, na posadę nauczyciela do 1-klasowej szkoły w Mełnie; Włodzisława Dyrcza, nauczyciela 2-klasowej szkoły w Peimiu, na równorzędną posadę do 2 klasowej szkoły w Jachówce; Kaspra Stępienia, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Leśnej, na równorzędną posadę do szkoły w Wieprzu; Józefę Salwiankę, nauczycielkę 1-kl. szkoły w Żulinie, na równorzędną posadę do szkoły w Tucholce; Helenę Lorchównę, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Dydni, na równorzędną posadę do szkoły w Mrzygłodzie.

Szkarlatyna.

Stan szkarlatyny we Lwowie z dni 5 i 6 września:

		Razem osób	W tem miejscowych	obcych	w domu	w szpitalach
Stan z dnia 4 września 1908		253	236	17	194	59
Przybyło w d. 5 i 6 września		15	14	1	12	3
Razem . .		268	250	18	206	62
Wyzdrowiało	28		28	—	25	3
Umarło	6		5	1	4	2
Razem ubyło		34	33	1	29	5
Pozostaje w leczeniu		234	217	17	177	57

Z Czajkowic, powiat Turka. do domu przy ul. Cłowej przybyła we czwartek matka z dzieckiem, u którego wystąpiły objawy szkarlatyny.

Ze szpitala wojskowego wypuszczono dziecko pewnego wojskowego, zamieszkałego w koszarach trenu przy ul. Janowskiej; dziecko to było jeszcze niewyleczone. Stwierdzono, że chore dziecko przebywało okres łuszczenia się naskórka. Odniesiono się więc do komendy wojskowej, celem izolacyi ojca i dziecka.

Nowo zgłoszeni chorzy pochodzą z ulic: Pijarów, Ormiańskiej, Piaskowej, Szkarpowej, Grodeckiej, Króla Leszczyńskiego, Przerwanej, Schodowej, Starego Rynku, Żółkiewskiej, pl. Strzeleckiego, Furmańskiej i Szpitalnej.

Ze strony fizykatu miejskiego uproszono dwie Siostry Miłosierdzia do odwiedzania rodzin ubogich, których matki przebywają w baraku epidemicznym u boku swych chorych dziatek. Takim rodzinom, gdzie zwła-

szcza znajdują się dzieci pod opieką ojca lub starszego rodzeństwa, Siostry Miłosierdzia udzielają zasiłków w pieniądzach, a przedewszystkiem wiktuałach z funduszu, przeznaczonego na ten cel przez Radę miejską. Siostry te odwiedzają rodziny zarówno chrześciańskie, jak izraelickie.

Lekarze epidemiczni uporali się już z badaniami wstępnemi wszystkich zgłoszonych rzeczywistych i podejrzanych wypadków i z dniem dzisiejszym rozpoczynają stały, codzienny nadzór wszystkich chorych na płonicę, pozostających w leczeniu domowem.

Magistrat zamknął z powodu przypadku szkarlatyny jeden szynk w ul. Leona Sapiehy; jednego zaś kucharza hotelowego i jednego subjekta sklepowego wykluczył od pracy aż do odkażenia ich mieszkań.

Wszystkim szkołom ludowym i wydziałowym rozesłano dziś potrzebną ilość egzemplarzy pouczenia o płonicy celem zapoznania nauczycielstwa z początkowymi objawami choroby. W razie zauważenia podejrzanych symptomów, nauczycielstwo wykluczać będzie ze szkoły takie dzieci i odsyłać je natychmiast do odnośnego lekarza szkolnego celem fachowego rozpoznania.

Szkarlatyna w powiecie lwowskim.

Celem bliższego zbadania stanu epidemii szkarlatyny w powiecie lwowskim, Namiestnictwo delegowało lekarza inspekcyjnego dra Kuhna wspólnie ze starszym lekarzem powiatowym dr. Obtułowiczem do gmin w pobliżu Lwowa położonych i utrzymujących z miastem najżywsze stosunki.

Zadaniem tej komisyi było stwierdzenie stanu płonicy w powyższych gminach, zbadanie, jakie środki zapobiegawcze i w jaki sposób stosowane bywają przeciw płonicy w miejscowościach nawiedzonych tą chorobą, ewentualnie uzupełnienie zarządzeń zapobiegawczych, wreszcie wyśledzenie stosunku wzajemnego epidemii we Lwowie i na prowincyi.

Dr. Kuhn i dr. Obtułowicz w dniach od 28 sierpnia do 5 września odwiedzili 30 gmin, a mianowicie: Biłohorszcze z Lewandówką, Borki dominikańskie, Brzuchowice, Dublany, Grzybowice, Hołosko małe i wielkie, Kleparów, Kozielniki, Krzywczyce, Kulparków, Laszki murowane, Lesienice, Malechów, Podborce, Rudno, Rzesnę polską i ruską, Sichów, Sokolniki, Sroki lwowskie, Signiówkę, Weinbergen, Winniki, Zamarstynów, Zboiska, Zimnowodę, Zimnowódkę, Zniesienie i Zubrzę.

Dochodzenia co do stanu chorych w poszczególnych gminach przeprowadzono po zasięgnięciu informacyi u naczelników gmin, oglądaczy zwłok, nauczycieli, w niektórych miejscowościach także u żandarmów. księży i lekarzy.

Wszystkich chorych, względnie podejrzanych o płonicę, wskazanych przez powyższe osoby, odwiedzono, wypytując nadto w rodzinach nawiedzonych płonicą o ewentualne przypadki tej choroby u sąsiadów.

Do oryentacyi służyły również wykazy fizykatu miejskiego, wedle których w ostatnich trzech miesiącach z pośród 576 notowanych w mieście Lwowie chorych 62 (10·8 prc.) pochodziło z prowincyi, a to 55 z gmin powiatu lwowskiego, a 7 z innych powiatów,

Badania wykazały, że w 19 gminach odwiedzonych obecnie, niema wcale chorych na płonicę, w 11 zaś gminach znajduje się w leczeniu domowem 59 chorych (wraz z ozdrowieńcami).

Największą liczbę chorych zastano w Zniesieniu (15), Kozielnikach i Zimnowódce (po 8), Brzuchowicach (7), Zimnowodzie (6) i Kleparowie (5); w innych 5 gminach po 1 do 4 chorych.

Chorzy ci pochodzili z rodzin rolników (19), rzemieślników (15), zarobników (6), funkcyonaryuszów kolei (6), dzierżawców dóbr (4), służby dworskiej (4) i z innych rodzin (5).

W zawlekaniu choroby istniała wzajemność między miastem Lwowem a gminami podmiejskiemi a głównymi momentami pośredniczącymi w tym względzie były: styczność ludności robotniczej gmin podmiejskich z miastem i stosunki targowe.

Dla rozsiewania zarazka przyczyniały się szczególnie przypadki o lekkim przebiegu, w których dzieci przebyły chorobę, chodząc i zazwyczaj skarżąc się jedynie na ból gardła. Przypadki te nie były rozpoznawane i nie dochodziły do wiadomości władzy, a więc nie stosowano w nich żadnych środków ostrożności.

Takie właśnie przypadki były przyczyną rzekomego tajenia choroby, a gdzie na takie stosunki natrafiono, z trudnością tylko można było wykryć epidemię, lub śledzić jej bieg i łączność przypadków chorobowych (Kozielniki i Brzuchowice).

Przeciwko epidemii zastosowano wszelkie środki ostrożności, a nadzór nad ich wykonaniem poruczono zwierzchnościom gminnym, żandarmeryi i lekarzom gminnym, tudzież delegowanym.

Zwierzchności gminnej w Brzuchowicach polecono zakupienie aparatu dezynfekcyjnego; w Kleparowie zamknięto jedną grajzlernię, ponieważ matka pielęgnująca chore dziecko zajęta była w sklepie, a dziecka chorego wzbraniała się oddać do szpitala.

W dniu 1 b. m. dr. Obtułowicz sprawdził w Brzuchowicach 7 przypadków płonicy, a domy chorobą nawiedzione wskazywał mu p. Cichocki, sekretarz gminny i oglądacz zmarłych w jednej osobie.

Ponieważ w dniu tym naczelnika gminy i innych funkcyonaryuszów gminnych nie zastano, p. Cichocki jedynie mógł wskazać domy zakażone płonicą. Przy tej sposobności nie wchodził on do mieszkań odwiedzonych przez dr. Obtułowicza, jak to podało jedno z pism miejscowych, zresztą chore jego dziecko (jedno bowiem tylko chorowało) pielęgnowała matka, on zaś ze względu na swój urząd z niem się nie stykał.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 6 września.

Skłonność do finansowania nowych przedsiębiorstw w Austryi okazała się bardzo małą w pierwszem półroczu bieżącego roku. Powodem tego była — obok niepomyślnych warunków pieniężnych w pierwszym kwartale — przedewszystkiem zupełna prawie stagnacya w handlu walorami. Ogólna nieprzezwyciężona zapanowała niechęć do kupna wszelkich akcyj i do giełdy. Objawia się to nietylko u kapitalistów, lecz także u osób, które dawniej oszczędności swe w papierach lokacyjnych składały i chętnie kupowały akcye banków lub przedsiębiorstw przemysłowych.

Nie znaczy to jednak wcale, jakoby zapanowała ogólna stagnacya. Przedsiębiorstwa nowe powstawały, lecz w mniejszej liczbie, aniżeli w pierwszem półroczu roku zeszłego,

I tak, powstało 14 Towarzystw akcyjnych z ogólnym kapitałem 35,500.000 koron (w obec 32 Towarzystw akcyjnych z ogólnym kapitałem 86 mil. koron w pierwszem półroczu roku zeszłego), Powstało dalej 134 Torzystw z ograniczoną poręką z kapitałem zakładowym 39 mil. koron (wobec 83 Towarzystw takich z kapitałem zakładowym 15 milionów koron w pierwszem półroczu roku zeszłego). W końcu powstało 130 przedsiębiorstw prywatnych (wobec 272 z. r.).

Wśród akcyjnych Towarzystw nowo powstałych jest 1 bank z kapitałem 2 milionów koron. (Morawski Bank agrarny) 1 Towarzystwo żeglugi z 3 mil. koron *(Cantiere Navale)*, 5 kolei lokalnych z 5,150.000 koron kapitału i 7 Towarzystw przemysłowych, mających 25 mil. koron kapitału. Największem z powstałych przedsiębiorstw jest fabryka kapsli S. Roth z kapitałem 12 mil. koron, założona przez c. k. Austryacki Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu, następnie fabryki szkła firmy I. Inwald z kapitałem 4 i pół mil. koron, założone przez dolnoaustryackie Towarzystwo eskontowe, dalej austro-indyjskie akc. Tow. fabryki juty z 4 mil. koron, fabryka papieru Heinrichstal z 2 i pół mil. kor. założona przez wiedeński Bank związkowy i fabryka szkła w Grazu, przedtem Hildebrand & Hanisch, sfinansowana przez Anglobank z kapitałem 1·25 mil. kor.

Pełno wpłacony kapitał zakładowy Towarzystw z ograniczoną poręką wynosił w pierwszem półroczu bieżącego roku około 35 mil. koron. Zlikwidowało w tem półroczu sześć Towarzystw z kapitałem zakładowym 9 i pół mil. koron, między temi wielkie Towarzystwo automobilów z kapitałem 990.000 koron.

Z austryackich Towarzystw akcyjnych, 27 podniosło swój kapitał zakładowy o 40·4 milionów koron, a między temi 19 przemysłowych Towarzystw z 28 milionami koron.

Banki emitowały walory w ogólnej sumie 338 mil. koron. Zaznaczyć przy tem należy, że wielka pożyczka wiedeńska nie wchodzi tu w rachubę i policzona będzie dopiero w drugiem półroczu. Nowe kotowanie na giełdzie wiedeńskiej uzyskały walory w sumie 164·4 milionów koron (wobec 148 mil. w pierwszem półroczu ubiegłego roku), a mianowicie 89·2 mil. w walorach lokacyjnych i 75·2 mil. w akcyach. Wśród nowo wprowadzonych 9 kategoryj akcyj, 5 jest pochodzenia węgierskiego, a z 89·2 mil. nowo kotowanych walorów lokacyjnych, jest 70 mil. węgierskich, czyli 84 prc. Zrozumiałem jest zatem, że zależało bardzo Węgrom na doprowadzeniu do skutku ugody i pozyskaniu austryackiego pieniężnego targu.

Rozpoczyna się obecnie dla świata finansowego jesienna kampania. W porównaniu ze stanem portfelu wekslowego Banku austro-węgierskiego w tym samym czasie roku zeszłego, jest on o 180 milionów niższy. Pochodzi to głównie ztąd, że francuski kapitał, który bardzo nisko się procentuje w kraju, zalał całą prawie Austryę. Wielką on robi konkurencyę Bankowi austro-węgierskiemu, gdyż setki milionów koron tańszego znacznie kredytu Francya ulokowała w austryackich przedsiębiorstwach i wekslach. W tych warunkach nie może być miarodajny o konjunkturze stan portfelu austro-węgierskiego Banku. Zwykle o tym czasie Banki podwyższały ratę dyskontową.

Obecnie niema o tem mowy. Międzynarodowa sytuacya pieniężna jest bardzo pomyślna i pewnem jest, że żadne zagraniczne wpływy nie będą zmuszały Banku austro-węgierskiego do podniesienia stopy procentowej. Polityka Banku zależną będzie zatem jedynie od wpływów wewnętrznych.

Wiedeński Bank związkowy rozsprzedał już cały swój zapas 5.000 akcyj Towarzystwa fabryki kablów i drutu, 10.000 akcyj austryackiego i 5.000 akcyj węgierskiego Zakładu dla ruchu kolejowego, które to akcye z okazyi podwyższenia kapitału akcyjnego tych Towarzystw przed kilku miesiącami objął.

C. k. uprzyw.

Assicurazioni Generali w Tryeście
założona w roku 1831.

Generalna Agencya dla Galicyi i Bukowiny, we Lwowie, przy ulicy Słowackiego l. 6. Telefon nr. 468.

W miesiącu sierpniu 1908 r. w dziale ubezpieczeń na życie podano 1.420 wniosków na sumę 10,833.657 koron 30 hal., a wystawiono 1.195 polic na sumę 9,881.411 koron 14 hal.

Od dnia 1 stycznia 1908 wniesiono 13.355 wniosków na sumę 103,536.309 koron 70 hal., a wystawiono 11.432 polic na sumę 89,292.400 koron 43 halerzy.

Zgłoszone od 1 stycznia 1908 r. szkody w tym dziale wynoszą 6,388.934 koron 45 halerzy.

Wykazany stan ubezpieczeń działu życiowego, wynosił w dniu 31 grudnia 1907 r. 917,014.396 koron 99 hal. w kapitałach i 1,796.397 kor. 62 h. w rentach, na 125.445 policach, na co rezerwowano w gotówce 264,156.557 kor. 24 h. Zapłacone szkody w r. 1907 w dziale życiowym wynoszą 15.345.532 kor. 4 h., a w wszystkich działach od czasu założenia Towarzystwa (1831 r.), według corocznych wykazów, wypłacono 899,042.935 kor. 20 hal.

OSTATNIA POCZTA.

* *Wiener Ztg.* ogłasza sankcyonowaną ustawę z 19 sierpnia b. r. o nadaniu pupilarnego bezpieczeństwa częściowym zapisom dłużnym galicyjskich pożyczek w kwocie 10 milionów i 11,157.900 koron.

= Socyalno-demokratyczna korespondencya donosi, że komitet wykonawczy socyalno-demokratycznego stronnictwa w Austryi zamierza zwołać na 27 b. m. do Wiednia konferencyę socyalno-demokratyczną w celu obrad nad węgierską reformą wyborczą. Na tę konferencyę mają być także zaproszeni delegaci węgierskich i chorwackich socyalnych demokratów jako goście.

= Król Edward angielski powrócił w sobotę z Maryenbadu do Londynu.

= Według dzienników berlińskich, następca tronu niemieckiego po ukończeniu swych czynności w ministerstwie spraw wewnętrznych, zajęty będzie, celem dalszego poznania administracyi cywilnej, w ministerstwie skarbu, a potem pracować będzie w urzędzie marynarki.

= Wiadomości niektórych francuskich i niemieckich dzienników, że rząd rossyjski oddał budowę czterech pancerników niemieckiemu przedsiębiorstwu, zaprzecza *Pet. Ag. Tel.* z całą stanowczością; rząd ani mu budowy nie oddał, ani nie zamierza oddać. Ministerstwo marynarki projektuje budowę nowych okrętów, jednakowoż nie zapadła jeszcze decyzya co do wyboru typów. W każdym razie roboty oddane będą tylko rossyjskiemu przedsiębiorstwu.

= Petersburski *Goniec giełdowy* dowiaduje się, że Stołypin oświadczył wobec prezydenta Dumy, iż wiadomości o grożącej reakcyi i rzekomem zawieszeniu czynności Dumy, są nieuzasadnione. Rząd przygotowuje na najbliższą sesyę Dumy kilka przedłożeń o samorządzie lokalnym w gminach, o swobodzie prasy i t. d.

= W Petersburgu i w innych miejscowościach zabroniły władze obchodu 80 rocznicy urodzin Tołstoja.

= W Konstantynopolu daje się zauważyć coraz silniejszy ruch zwrócony przeciwko ministrowi spraw wewnętrznych Akibejowi, który tymczasowo pełni także obowiązki ministra oświaty.

W Brussie dwaj ułaskawieni zbrodniarze napadli na dyrektora banku ottomańskiego, Liatandę oraz na brata francuskiego konsula Baya i jego córkę.

W walce jednego z napastników zabito . Liatanda i Bay są lekko ranni.

— Z okolic Marrakeszu otrzymały francuskie dzienniki potwierdzenie wiadomości o zupełnem rozbiciu oddziału Mtugi, ostatniego kaida, który pozostał wierny Abdulowi Azisowi.

= Do *Frankfurter Ztg.* donoszą z Teheranu: Szach cierpi na lekką chorobę żołądka i kiszek.

= *Morning Post* dowiaduje się, że ministerstwo wojny w Waszyngtonie zamierza uczynić z wyspy Oaku twierdzę na Oceanie spokojnym, na wzór Gibraltaru.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 7 września. *(Tel. pryw.)* Wyznaczoną na sobotę najbliższą rozprawę przed przysięgłymi, wytoczoną przez p. Janinę Borowską, z powodu obrazy czci, redaktorowi *Naprzodu,* Heckerowi, odroczono, gdyż obwiniony powołał na świadka niejakiego Bakaja, czyli Michajłowicza, mieszkającego w Paryżu, który pierwszy miał ogłosić listę osób, będących na żołdzie policyi rossyjskiej. O ile słychać, Bakaj ma być przesłuchany w drodze rekwizycyi, ewentualnie będzie wezwany do rozprawy.

Ischl, 7 września. Najj. Pan dziś rano o godzinie 6 minut 40 wyjechał drogą na Wiedeń do Budapesztu,

Wiedeń, 7 września. Najdost. Arcyks. Franciszek Ferdynand udał się w podróż do Metzu na manewry cesarskie w Alzacyi i Lotaryngii.

Wiedeń, 7 września. *Korr. Wilhelm* donosi, że Najd. Arcyksiążę Franciszek Salvator i Najd. Arcyks. Marya Walerya z trzema Córkami we środę o godz. 9 rano wyjadą z Ischlu i *via* Wiedeń udadzą się do Budapesztu.

Wiedeń, 7 września. Dzienniki donoszą z Reichenau, że 33-letni adwokat wiedeński, Maksymilian Pollak, wczoraj po południu spadł z góry Rax i zginął na miejscu.

Budapeszt, 7 września. Wszystkie dzienniki zamieszczają artykuły powitalne z okazyi przyjazdu Najj. Pana. Burmistrz w odezwie do ludności wezwał do możliwie jak najliczniejszego udziału w powitaniu Króla.

Frankfurt, 7 września. Do *Frankfurterzeitung* donoszą z Konstantynopola, że minister skarbu zawarł z Bankiem otomańskim układ finansowy, który jeszcze wymaga zatwierdzenia parlamentu tureckiego. Bank chce dać rządowi 4 prc. pożyczkę umarzalną po pół prc., w kwocie 3,600.000 funt. tur. Jako zabezpieczenie mają służyć nadwyżki roczne w kwocie 60.000 funtów z różnych dochodów, zarządzanych przez *Dette publique* i 120.000 funtów z nadwyżek cłowych. Zamierzone powołanie europejskich reformatorów finansowych zostało zaniechane.

Paryż, 7 września. Z Marrakesz donoszą, że resztki oddziału Mtugiego zostały zaatakowane przez 10.000 wojsk Muley Hafida.

Paryż, 7 września. Zmiany, jakie w San Sebastian umówiono w tekście zredagowanej przez Francyę noty francusko-hiszpańskiej, wywołają, według dziennika *Matin*, ponowne opóźnienie wysłania tej noty do mocarstw. Rząd francuski wezwał wszystkich ambasadorów i posłów, którzy bawią na urlopie, aby ze względu na ważne rokowania, jakie rozpoczną się w sprawie uznania Muley Hafida, wrócili na swe stanowiska.

Paryż, 7 września. Król grecki wyjechał do Kopenhagi.

Konstantynopol, 7 września. Ghazi Osman Nizami basza został mianowany ambasadorem tureckim w Berlinie.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Łódź, 7 września. *(Tel. pryw.)* P. Henryka Heflicha, członka zarządu „Towarzystwa kultury polskiej“, skazano na czas stanu wojennego na wyjazd zagranicę.

Ujęto kilkudziesięciu członków żydowskiego Bundu“.

Przy ulicy Nawrot rozpoczęto budowę kościoła Maryawitów.

Sosnowiec, 7 września. *(Tel. pryw.)* W pobliżu jednej z fabryk zabito kasyera tej fabryki i zrabowano mu 200 rubli. Sprawcy zbiegli.

Glasgow, 7 września. Po zgromadzeniu, na którem wygłoszono ostre mowy przeciw rządowi, 2000 bezrobotnych socyalistów chciało wtargnąć do kościoła, w którym właśnie miało się rozpocząć popołudniowe nabożeństwo. Policya rozproszyła tłum, przyczem kilkunastu demonstrantów poważnie zostało zranionych.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

FUTRA damskie, męskie podróżne, czapki, boa, kołnierze, zarękawki, kurtki myśliwskie w najnowszych fasonach poleca najtaniej **Stanisław Stępkowicz** Magazyn i pracownia futer **Lwów, Sobieskiego 9.** Wszelkie reperacye i przerabiania futer na modne fasony uskutecznia starannie.

CUKIERNIA pod **„Wozem Drzymały“** otwarta od 7-mej rano do 12-tej w nocy. **WŁADYSŁAWA PODHALICZA** **Lwów, ul. Akademicka l. 5,** **(obok Magazynu Wnych Schayerów)** poleca najlepszą KAWĘ, CIASTA, LODY, CUKRY, HERBATNIKI, TORTY w 50 gatunkach. Zamówienia na wesela, imieniny, urodziny, bale, rauty, wykonuje jak najstaranniej. Z prowincyi zamówienia odwrotnie i tanio.

NADESŁANE.

Specyalista chorób nerwowych **Dr. ŚWITALSKI** powrócił. Ordynuje Pańska 11.

Instytut Zanderowski i Zakład ortopedyczny otwarty (ul. Romanowicza 3 róg pl. Akademickiego i ul. Fredry).

Okulista Dr. Alfred Burzyński powrócił i ordynuje od 10—12 i od 3—5. **Teatralna 7, I. piętro** (naprzeciw Katedry).

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza l. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

ADWOKAT **Dr. Maksymilian Zetterbaum** przeniósł kancelaryę do Lwowa. Brajerowska 8.

Dr. Greliński Sekundaryusz oddziału chirurgicznego Szpitala powszechnego. Ordynuje w chorobach dróg moczowych od 2—4 po południu. Chorążczyzna l. 12. Telefon 978.

DOM BANKOWY **Sokal i Lilien** na czas przebudowy własnego domu przeniósł swe biura do LOKALU **obok Kawiarni Wiedeńskiej** przy ul. Kilińskiego.

Monstre-Koncert włoskiej kapeli **„Cesare de Vita“** w każdą sobotę, niedzielę i święto w CAFE-RESTAURANT, ul. Kościuszki 1. Wstęp wolny. Początek o godz. 4 po południu i 8 wiecz.

Do najęcia ul. Asnyka Nr. 7, Parter **1 pokój kawalerski z osobnym wchodem.**

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7 września 1908.

Hotel George'a.

PP. K. Stępowski z Podola ros., J. Kaden z Krakowa, G Kaden z Krakowa, S. Orłowski z Kijowa, hr. A. Starzeński z Dąbrówki, A. Falter z Krakowa.

Hotel Dependence Bristol.

P. J. Strisower z Jarosławia.

Hotel Imperial.

PP. W. Czechowicz z Rohatyna, dr. I. Feuer z Drohobycza, Z. Nanowski z Dobromila.

Hotel Francuski.

P. T. Bieniawski z Wiednia.

Hotel Polski.

P. F. Mysłowski z Podkamienia.

Hotel Pański.

P. M. Olszewski z Lusławic.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 7 września

bez kupona bieżącego

	płacą walutą koron. K h	żądają walutą koron. K h
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	567 —	574 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	400 —	410 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	558 —	565 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350 —	400 —
II. Listy zastawne za 100 kor.		
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110 —	110 70
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99 30	100 —
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	93 70	94 40
„ kra. 4½ pr. „ los w 51 l.	100 —	100 70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	93 70	94 40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97 —	— —
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	97 —	— —
4 pr. los w 56 lat	93 20	94 90
III. Obligi za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 60	98 30
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101 —	101 70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	— —	— —
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	100 —	100 70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93 70	94 40
Kol. lokalne dtto 4 pr.	94 —	94 70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94 80	95 50
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	91 80	92 50
„ „ „ 4 konwer.	93 60	94 30
IV. Losy.		
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	105 —	112 —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 30	11 38
20 frankówka	19 04	19 20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250 50	252 50
„ „ „ papierowych	251 —	253 —
100 marek niemieckich	117 10	117 50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3 września 1908

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	96 40	96 60
styczeń-lipiec	96 30	96 50
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·15	99·35
kwiecień-październik	99·15	99·35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	153·40	156·40
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	217 —	221 —
„ „ „ 1864 po 100 zł.	260·50	264·50
„ „ „ 1864 po 50 zł.	260·50	264·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	291·95	293 95
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·95	116·15
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96·40	96·60
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96 25	97·25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·75	114·75
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	456·—	460·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·20	119·90
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·60	96 60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96·20	97·20
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·—	105 —
w złocie za 200 zł. 5 pr.	121·10	122·10
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·30	97·30
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·30	97·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	99·45	100·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·50	99·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·50	99·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·25	99·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·50	99·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98·15	99·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em z r. 1904, 4 prc.	98·60	99·60
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	95·—	96·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·70	96·70
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95·75	96·75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·25	114 —
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	110·—	111 20
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·55	93·05
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	142·50	146 50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	185 —	189 —
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	185·—	189 —
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·50	94 50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·80	93·80
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·—	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96·25	97·25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·60	101·60
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·25	95·25
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·30	98·30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	91·65	92·65
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	103·75	109 75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	185·—	186·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·—	96·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	267·50	272·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	263·50	269·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·—	—·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·75	95·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110 25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99 40	100·40
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·85	94·85
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93 —	94·—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·25	97·85
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	100·20
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·—	100·80
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	94·—	95·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·15	99·15
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·80	99·80
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	110·80	111·80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r 1886 pr.	110·80	111·80
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·10	90·10
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·45	95·45
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. kol. kon. 1870 za 200 zł. 5 pr.	191·25	192·25
„ „ „ 1890 „ 4 pr.	98·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapesztońskie (Basilica) 5 zł.	19 90	21·90
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	472·—	482·—
Clary 40 zł. m. k.	147·—	157·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	107·—	117·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	105·—	115·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	62 60	68·60
Palfy 40 zł. m. k.	194·—	204·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	48·55	52 65
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26·25	28 25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	68·—	72 —
Salma 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	109·—	119 —
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	296·—	297 —
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3334·—	3338·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	640·75	641 75
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	746 50	747·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	555 —	565·—
Galic. banku hip. 200 zł.	568 —	570 —
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	405·—	409·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	439 30	440·30
„ Austro-węg. 1400 kor.	1747·—	1757 —
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	543·50	544 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	246·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	237 75	238 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450 —
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	396·—	420·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5150·—	5170·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	415·—	425·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	558·—	560·50
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	350·—	356 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	994·—	1000 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	717·—	723·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	571·—	575·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	673·40	674.40
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2681 —	2691·—
Schodnicy 500 kor.	473 —	476 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	400·—	401·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	276 —	277·—
N. Waluty		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·47½	239·72½
Paryż za 100 franków	95·32½	95·52½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	251 50	252·50
Niemieckie banki	117·32½	117·52½
Włoskie banki	95·30	95·45
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·20	95 35
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11 39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·08	19·11
20-markówka	23 50	23·54
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·30	117 50
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·20	95·40
Ruble	2·51¼	2·52¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 823/8 (14) (7864 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dawida Meislera kupca w Niemirowie odbędzie się dnia 5 października 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 w Niemirowie licytacya 2/3 części realności objętych lwh. 963 ks. gr. gm. Smolin zobowiązanego Ołeksy Maziuka syna Denika własnych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 200 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do kutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 25. sierpnia 1908.

L. cz. E. 326/7 (21) (7787 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Sary Wertheimer i Chany Pessli 2 im. Wertheimer odbędzie się dnia 24 września 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Gorlicach licytacya połów realności lwh. 408, 434, 458 i 497 ks. gr. gm. kat. Gorlice objętych wraz z przynależnościami, składającemi się z urządzenia destylarni, 3 rur 2 calowych, 12 kadzi, zbiornika na naftę, 2 rezerwoarów, 60 metrów rur 3 calowych, 5 metrów rur 8 calowych i 2 kociołków.

Połowa nieruchomości powyższych wystawionych na licytacyę, jest oceniona na kwotę 24.562 kor., połowa przynależności zaś na kwotę 11.028 kor.

Najniższa cena wynosi 17.795 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. p.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 19 sierpnia 1908.

L. cz. E. 747/8 (3) (7871 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Filii c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego w Tarnopolu odbędzie się dnia 16 września 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya realności objętych lwh. 72, 1031 i 1034 ks. grt. gm. Sorocko.

Nieruchomość ta wraz z budynkami wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 6098 kor. 89 hal.

Najniższa cena wynosi 4065 kor. 92 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najppóźniej przy wyznaczenym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skałat, dnia 12 sierpnia 1908.

L. cz. E. 626/8 (6) (7889 2—3)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnopola zastąpionej przez dr. Stanisława Glogiera odbędzie się dnia 18 września 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Grzymałowie licytacya:

a) zealności lwh. 108 i 321 ks. gr. Bucyki objętych, składających się z gruntów wraz z przynależnościami, stanowiącymi plony rolne, oraz

b) licytacya realności lwh. 434 i 2213 ks. gr. Grzymałów objętych, tkładających z parceli bud. i i stojącej na niej stajni, tudzież z roli wraz z przynależytościami, składającemi się z dwóch żłobów dla bydła, jednej drabiny i plonów na roli.

Nieruchomości ad a) wystawione na licytacyę, są ocenione na 14.450 kor., zaś przynależności tychże na 980 kor., a nieruchomości ad b) są ocenione na 2903 kor., zaś ich przynależności na 207 kor.

Najniższa cena wynosi co do nieruchomości ad a) 10.286 kor. 66 hal., a co do nieruchomości ad b) 2113 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i za przedłożenie których przyznaje się 15 kor. 59 hal. i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchmości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych częściach nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Grzymałów, dnia 15 lipca 1908.

L. cz. E. 999/8 (3) (7932 1—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się 6 października 1908 godz. 9 przed południem licytacya przymusowa realności lwh. 126 ks. gr. gm. Hnizdyczów objętej własność Kiryły Łesiuka.

Cena szacunkowa wynosi 1280 kor.

Najniższa cena 853 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żydaczów, dnia 31 sierpnia 1908.

L. cz. E. 1085/8 (4) (7921 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie filii c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego w Tarnopolu zastąpionej przez adwokata dra Rosenfelda w Tarnopolu odbędzie się dnia 7 października 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności obj. lwh. 380 gm. Podwołoczyska, składającej się z pbud. 3071, na której stoi dom murowany z cegły na zaprawie glinianej o 3 pokojach, 2 kuchniach i jednego kurytarza.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4406 kor. 43 hal. (cztery tysięcy czterysta sześć koron 43 hal.).

Najniższa cena wynosi 2203 kor. 22 hal. (dwa tysiące dwieście trzy kor. 22 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Podwołoczyska, dnia 19 sierpnia 1908.

L. cz. E. 1329/8 (5) (7909)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 września 1908 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 8 licytacya połowy realności wyk. hip. 897 gm. Brody.

Realność tę (parc. bud. i dom z przynależytościami) oceniono na 10.627 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 5313 kor. 75 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biuro Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 15 sierpnia 1908.

L. cz. E. 2064/8 (3) (7916)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie mał. Mendla Blausteina i mał. Mozesa Izaaka Blausteina zastąpionych przez opiekunów Arona Blausteina i Minę Blaystein odbędzie się dnia 15 września 1908 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 w domu Nagelberga, licytacya połowy realności obj. lwh. 744 ks. gr. gm. Błudniki składających się, a to: pierwszy z pb. 110 i chaty, druga z pg. 1374, 2193/1, 2194/1, 2195/1, 2196 i 2202.

Nieruchomości a to: połowa realności obj. lwh. 716 oceniona jest na 465 kor., zaś realność obj. lwh. 744 na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi co do połowy realności lwh. 716 kwotę 232 kor. 50 hal., co do realności lwh. 744 kwotę 666 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 dom Nagelberga,

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Halicz, dnia 1 sierpnia 1908.

L. cz. E. 1213/8 (5) (7910)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wojciecha Majerskiego w Bochni odbędzie się dnia 17 września 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya 5/6 części realności lwh. 1665 gminy Bochnia składającej z parc. bud. 102.

Cząstki nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 2900 kor.

Najniższa cena wynosi 1935 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, dnia 18 lipca 1908.

L. cz. E. 175/8 (7) (7895)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Budzanowie odbędzie się dnia 30 września 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 141, 425 i połowy realności lwh. 423 ks. gr. gminy Porchora wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 3090 kor.

Najniższa cena wynosi 2060 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Potok złoty, dnia 26 sierpnia 1908.

L. cz. E. 1307/8 (5) (7911)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie miejskiej Kasy Oszczędności w Bochni zastąpionej przez adw. dr. Zakrzewskiego w Bochni odbędzie się dnia 1 października 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya całej realności lwh. 226 gm. Rzezawa składającej się z parcel bud. 37 i 38, na których stoją dom i stodoła, tudzież z dwunastu parcel gruntowych w łącznym obszarze 2 h. 71 a. 7 m².

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2892 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 1806 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, dnia 28 lipca 1908.

G. Zl. E. 518/8 (6) (7894)

Versteigerungs-Edikt.

Auf Betreiben der Firma Ed. Kokora et Comp. in Prerau findet am 17 September 1908 vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 8 die Versteigerung der Realitäten:

a) Einl. Z. 1403;

b) 1452 und

c) 1/3 Theiles Ein. Z. 1451 Grundbuch für Gemeinde Czortowiec sammt Zubehör.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaften sind: a) auf 200 Kr. das Zubehör auf 213 Kr., b) auf 140 Kr. das Zubehör auf 20 Kr., c) auf 2210 das Zubehör auf 447 Kr. 33 h. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt ad a. 268 Kr. 67 h., ad b) 106 Kr. 67 h., ad c) 1771 Kr. 55 h., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen, und die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs, Hypothekenauszug, Katasterauszug, Schätzunsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 8 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kentnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung II.
Obertyn, am 3 Juli 1908.

L. cz. E. 1535/8 (2) (7931)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Fränkla w Żurawnie odbędzie się dnia 6 października 1908 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Żurawnie licytacya połowy realności lwh. 394 gm. Jajkowce.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1800 kor.

Najniższa cena wynosi 1200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żurawno, dnia 17 sierpnia 1908.

L. cz. E. 1469/8 (2) (7898)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa dla oszczędności i kredytu w Żurawnie zastąpionego przez adw. dr. Goldfingera w Żurawnie odbędzie się dnia 2 października 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Żurawnie licytacya:

a) realności lwh. 43 gm. Tarnawka i

b) realności lwh. 225 gm. Tarnawka wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, stodoły i stajni.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 900 kor., ad b) na 2267 kor., przynależności zaś na 750 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 600 kor., ad b) 2010 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne zatwierdza się i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, jąmacy chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żurawno, dnia 17 sierpnia 1908.

L. cz. E. 1503/8 (2) (7930)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy pożyczkowej fund. śp. Żebrowskiego zastąpionej przez adw. dra B.

Goldfingera w Żurawnie odbędzie się dnia 30 września 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Żurawnie licytacya 1/4 części realności lwh. 27 gminy Protesy.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 450 kor.

Najniższa cena wynosi 300 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żurawno, dnia 16 sierpnia 1908.

L. cz. E. 125/8 (6) (7893)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy Osers et Bauer zastąpionej przez adw. dr. Hullesa w Kołomyi odbędzie się dnia 30 września 1908 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya realności obj. lwh. 2001 ks. gr. gm. Obertyn, w skład której wchodzi młyn benzynowy z kompletnem urządzeniem wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 15.905 kor.

Najniższa cena wynosi 7952 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Obertyn, dnia 24 sierpnia 1908.

L. cz. E. 855/8 (4) (7960)

Edykt.

W sprawie egzekucyjnej Filipa recte Teofila Strusiewicza i tow. przeciw małol. Bronisławowi Andrusiewiczowi o zniesienie współ własności realności odbędzie się dnia 15 września 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya realności lwh. 1160 kg. Peczeniżyn objętej, Filipa recte Teofila Strusiewicza w 3/10, Petroneli Strusiewicz w 5/10 i Bronisława Andrusiewicza w 2/10 częściach własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3361 kor. 74 hal.

Najniższa cena wynosi 2241 kor. 19 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Peczeniżyn, dnia 28 sierpnia 1908.

L. cz. E. XX. 1213/8 (8) (7730 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie wierzycielki Eugenii Mann. zastąpionej przez adwokata dra Salomona Sommersteina we Lwowie odbędzie się dnia 6 października 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 we Lwowie licytacya 3/4 z 1/4 części realności pod lk. 275 śródm. położonej objętej lwh. 268 śródm. gm. m. Lwowa czyli 3/4 części z połowy trzypiętrowej kamienicy frontowej przy ul. Serbskiej, Wekslarskiej obecnie Boimów 14, obecnie zobowiązanym w spadku po Sarze Chanie Sprecher przypadłej wraz z przynależnościami, składającemi się z drzwi, okien etc. oraz służebności, którą stanowi prawo współwłasności ściany między realnością l. 276 i 275 na rzecz każdoczesnych właścicieli tychże realności.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 21.879 kor. 75 hal., przynależytości odpowiadające tym 3/4 częściom z 1/4 części oceniono na 304 kor. 50 hal, a wymienioną wyżej służebność na 537 kor. 30 hal., razem więc na 22.721 kor. 55 hal.

Najniższa cena wynosi 11.361 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.
Lwów, dnia 26 sierpnia 1908.

Konkursa.

L. 2310. (7935 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady lekarza okręgowego w Gładyszowie, w powiecie gorlickim, do której przywiązaną jest roczna płaca 1400 kor. i ryczałt na objazdy 800 kor. Wydział powiatowy rozpisuje niniejszem konkurs.

Okręg ten obejmuje gminy Banica, Jasionka, Krywa, Bartne, Bielanka, Blechnarka, Bodaki, Gładyszów, Hańczowa, Klimkówka, Konieczna, Kunkowa, Kwiatoń, Leszczyny, Łosie, Ług, Małastów, Nowica, Pętna, Przegonina, Przysłup, Pstrążne, Regetów niżny i wyżny, Ropa, Ropki, Skwirtne, Smerekowiec, Uście ruskie, Wirchne, Wysowa i Zdynia.

Chcący uzyskać powyższą posadę winien wykazać iż posiada następujące warunki:

1. Prawo obywatelstwa austryackiego.
2. Dyplom dra medycyny.
3. Znajomość języków krajowych.
4. Nieskazitelny charakter.
5. Najmniej dwuletnią praktykę lekarską.
6. Nieprzekraczalny 40-ty rok życia.

Obowiązek lekarza okręgowego określa instrukcya wydana przez c. k. Namiestwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym według Dz. u. kr. Nr. 83/89. Nadto lekarz okręgowy będzie obowiązany utrzymywać aptekę domową.

Udokumentowane podanie wnieść należy do Wydziału powiatowego w terminie do dnia 25 września 1908.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Gorlice, dnia 3 września 1908.

Prez. 383 (6/8) (7912)

Konkurs.

Przy c. k. Sądzie powiatowym w Dynowie jest do obsadzenia stała posada pomocnika kancelaryjnego.

Podania o tę posadę należy wnosić do tutejszego Naczelnictwa najdalej do dnia 15 września 1908.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.
Dynów, dnia 5 września 1908.

L. 12211. (7904 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady radcy sądu krajowego

1. przy sądzie krajowym w Krakowie;
2. przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu,

lub przy innym sądzie kolegialnym I. instancyi rozpisuje się konkurs z terminem do 28 września 1908.

Kompetenci winni wnieść należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze służbowej

ad 1. do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie;

ad 2. do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum sądu krajowego wyższego.
Kraków, 5. września 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. V. 3096/7 (15) (7877 1—3)

Ogłoszenie.

Zawiadamia się nieznanego z miejsca pobytu Semka Bileckiego syna Zacharka i Maryi, 60 lat liczącego, żonatego zarobnika przedtem w Baszni dolnej zamieszkałego, że zaocznym wyrokiem z dnia 7 marca 1908 V. 3096/7 (11) uznany został winnym zbrodni kradzieży z §§ 171 i 176 II. C. uk. wykonanej w sposób, iż w lecie 1907 w Baszni jako wynajęty dzienny robotnik u hr. Gołuchowskiego z tegoż posiadania bez zezwolenia dla swej korzyści zabrał 2 worki, drzewo budulcowe i inne ruchome rzeczy w wartości nad 10 kor. i że za to na karę jednomiesięcznego ciężkiego więzienia zaostrzonego jednorazowym postem w każdym tygodniu jakoteż na ponoszenie kosztów postępowania karnego skazany został.

C. k. Sąd krajowy karny, Oddział III.
Lwów, dnia 2 sierpnia 1908.

L. 118.820/VI. a. (7964)

Obwieszczenie.

Przeciętna cena targowa mięsa wieprzowego w miesiącu sierpniu b. r. mająca służyć według ustawy z 7 września 1905 Dz. p. p. Nr. 163, za podstawę do wymiaru odszkodowania ze Skarbu Państwa na świnie rzeźne (Schlachtschweine) wybite na podstawie wymienionej ustawy w miesiącu wrzepniu 1908, wynosi 1 kor. 38 hal. za kilogram.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 4 września 1908.

L. cz. C. III. 262/8 (1) (7920)

Edykt.

Przeciw Wawrzyńcowi Moskalowi z Jaszczwi pozwanemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony została do c. k. sądu powiatowego w Krośnie przez Maryannę Leśniak pozew o uznanie własności i oddanie do wolnej dyspozycyi domu pod Nk. 115 w Jaszczwi.

Rozprawę wyznaczono na dzień 17 września 1908 godzina 9 rano biuro Nr. 4

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dra Roberta Pawłowskiego, adwokata w Krośnie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Krosno, dnia 26 sierpnia 1908.

L. cz. C. III. 216/8 (1) (7886)

Edykt.

Przeciw Floryanowi Bujakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony zodo c. k. sądu powiatowego w Bochni przez Mojżesza Zimmermana i spól. pozew o wykreślenie prawa zastawu dla 750 złr. z majętności Borek objętej whl. 143, jako karty głównej i realności lwh. 266 gm. Borek, jako karty ubocznej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 22 września 1908 o godz. 9 i pół rano w sali Nr. 4, w sądzie niżej wymienionym.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Maissa, adwokata w Bochni kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bochnia, dnia 17 sierpnia 1908.

L. 110022/VI. b. (7899)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień §. 48, ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że dzierżawca apteki w Winnikach, magister farmacyi Gustaw Krasucki wniósł podanie o koncesyę na nową aptekę w Tarnopolu, ze stanowiskiem w całej rozciągłości ul. Trzeciego maja lub placu Dominikańskiego lub placu Sobieskiego od Nr. 18 do 22, lub w Rynku po stronie ul. Ruskiej, względnie o koncesyę na nową aptekę we Lwowie, ze stanowiskiem przy ul. Jagiellońskiej od Nr. 6 do 18 lub w całej rozciągłości ulicy Podwale, lub w całej rozciągłości ulicy Teatralnej względnie o koncesyę na nową aptekę w Stryju ze stanowiskiem w Rynku od przecięcia ul. Lwowskiej do przecięcia ul. Targowej, lub przy ulicy Lwowskiej od Nr. 1 do 31, lub przy ul. Wałowej od ul. Lwowskiej do przecięcia ul. Kościuszki.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 2 wrzenia 1908.

L. 11.0631/VI. B. (7900)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z r. 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że dzierżawca apteki w Makowie, magister farmacyi Ludwik Froner wniósł podanie o koncesyę na nową aptekę w Krakowie, ze stanowiskiem przy ul. Bożego Ciała, ewentualnie przy ul. Grzegórzki, lub przy ul. Straszewskiego t. j. od ul. Studenckiej aż do ul. Wolskiej włącznie.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 3 września 1908.

L. cz. C. II. 380/8 (1) (7882)

Przeciw Marcinowi Woźniakowi i Franciszkowi Płochowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Katarzynę Majcher pozew o zniesienie współwłasności.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 16 listopada 1908 o 10 rano.

Celem strzeżenia praw Marcina Woźniaka i Franciszka Płocha ustanawia się pana dra Koppla adwokata w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pomienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 25 sierpnia 1908.

L. 1835/1908. (7879 1—3)

Konkurs.

Na posadę kancelisty w Jarosławskim Wydziale powiatowym wnosić mogą petenci podania do dnia 15 października 1908.

Do podania należy włożyć metrykę chrztu na dowód, że petent ukończył lat 24 swego wieku, a nie doszedł do 40go, świadectwo swoich nauk na dowód znajomości języka polskiego, ruskiego i niemieckiego, świadectwo zdrowia, certyfikat przynależności, świadectwo złożonego egzaminu z rachunkowości państwowej i wreszcie świadectwo z dotychczasowej praktyki w jednej z gałęzi służby administracyjnej.

Płaca kancelisty wynosi 1500 koron rocznie i 320 koron dodatku aktywalnego.

Posada przez pierwszy rok jest prowizoryczną, a po roku można otrzymać stabilizacyę, która daje prawo do czterech pięcioleci po 10 prc. płacy etatowej i do emerytury po 40 latach służby.

Z Wydziału powiatowego.
Jarosław, dnia 27 sierpnia 1908.
Prezes: J. Czartoryski.

L. cz. C. II. 241/8 (1) (7927)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi Jurkowi z Piątkowy, którego miejsce pobytu jest nie znane, wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez Karolinę z Jurków Brzuch pozew o uznanie i wpis prawa własności 1/4 części realności lwh. 103 gm. Piątkowa.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 2 września 1908 godz. 11 przed południem.

Celem strzeżenia praw Franciszka Jurka ustanawia się pana dr. Strowskiego adw. w Tyczynie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Franciszka Jurka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tyczyn, dnia 8 sierpnia 1908.

L. cz. C. 168/8 (1) (7929)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi Bobuli, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Franciszka Masteja pozew o 400 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 18 września 1908 godz. 8 i pół rano.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana adw. dr. Dybasia w Żmigrodzie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żmigrod, dnia 11 sierpnia 1908.

L. cz. C. IX. 265/8 (4) (7937 1—3)

Edykt.

Przeciw Baltazarowi Dobrzańskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w S. I. we Lwowie przez Władysława Rodzeń pozew o 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 14 września 1908 godzinie 9 przed południem w sali Nr. I.

Celem strzeżenia praw Baltazara Dobrzańskiego ustanawia się pana adwokata dra. Stanisława Korytki we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie go w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział IX.

Lwów, dnia 30 lipca 1908.

L. 117.917.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 6 września 1908 l. 117.917 względem wprowadzania mięsa i wyrobów mięsnych do Państwa niemieckiego.

Niemiecki państwowy urząd spraw wewnętrznych (Reichsamt des Innern), zmieniając częściowo przepisy wykonawcze do niemieckiej ustawy o oględzinach bydła rzeźnego i mięsa z 3. czerwca 1900, wprowadził obwieszczeniem z 22 lutego 1908, obowiązującem od 1. kwietnia 1908 kilka nowych postanowień, które dla tutejszych interesowanych kół o tyle posiadają znaczenie, że tyczą się badania i sanitarno-policyjnego traktowania mięsa i tłuszczu wprowadzanego do Niemiec.

Z tych nowych przepisów zasługują na uwagę następujące:

Pojęcie peklowania (nasolenia) ustalono obecnie w ten sposób, że za dostatecznie silne peklowanie (nasolenie) uważane być ma, po myśli wzmiankowanej ustawy, tylko takie postępowanie, po którem zawartość soli kuchennej, nawet w najbardziej wewnętrznych warstwach mięsa, wynosi najmniej 6%. Do słoniny stosuje się ten przepis o tyle, że podana wyżej najmniejsza zawartość soli kuchennej znajdować się musi jedynie w pasmach mięśni napotykanych w głębi słoniny.

Wprowadzanie mięsa jest także wówczas wzbronione, jeżeli ono wprawdzie nie aldehydem mrówkowym (Formaldehyd), lecz takimi środkami było traktowane, przy użyciu których aldehyd mrówkowy się wywiązuje.

Co do badania próbek wyrywkowych (Stichproben) zaprowadzono zmianę w tym kierunku, że w wypadkach, w których badanie prowadzi do zakwestyonowania, stacya oględzin (Beschaustelle) obowiązana jest przerwać badanie i zawiadomić o tem natychmiast uprawnionego do rozporządzania posyłką z podaniem powodu zakwestyonowania. Uprawniony do rozporządzania — jeżeli według przepisów nie jest konieczne nieszkodliwe usunięcie lub odrzucenie posyłki — może ją w ciągu jednego dnia po zawiadomieniu od dalszego badania dobrowolnie wycofać. Gdyby takie wycofanie nie nastąpiło, mają być przedewszystkiem zbadane w dalszym ciągu wszystkie próbki wyrywkowe (Stichproben) w kierunku powodu zakwestyonowania. O ile po tem badaniu nie będzie odrzucona cała posyłka z powodu zakwestyonowania wszystkich próbek wyrywkowych (Stichproben), należy o wyniku badania zawiadomić ponownie uprawnionego do rozporządzania posyłką. Temu ostatniemu przysługuje ponownie prawo dobrowolnego wycofania niezakwestyonowanej reszty posyłki w ciągu dwóch dni po zawiadomieniu. Jeżeli z prawa tego nie skorzysta, natenczas ma być przeprowadzone badanie w kierunku powodu zakwestyonowania: co do kiszek (Därme) i tłuszczu na wszystkich pakunkach (Packstücke), zresztą zaś na każdym poszczególnym kawałku mięsa pozostałej części posyłki.

Szynki w posyłkach pocztowych aż do 3 sztuk, inne posyłki pocztowe aż do 2 kg., słonina i kiszki (Därme), jakoteż posyłki, które wprowadzane są dowodnie, jako rzeczy przesiedlenia (Umzugsgut) osiedleńców (Ansiedler) i robotników, należy badać chemicznie w celu stwierdzenia, czy towar nie jest zaprawiony jakim środkiem wykluczającym wprowadzenie, tylko wtedy, gdy istnieje podejrzenie zaprawienia takim zakazanym środkiem.

W posyłce nieopakowanej szynki lub innego mięsiwa należy ilość, wynoszącą do 20 kawałków, liczyć za jeden pakunek (Packstück).

Posyłki pocztowe i próbki handlowe (Warenproben) przyrządzonego tłuszczu w wadze do 2 kg., dalej posyłki wprowadzane dowodnie jako rzeczy przesiedlenia (Umzugsgut) osiedleńców (Ansiedler) i robotników mają być poddane przepisanemu badaniu głównemu tylko w wypadkach podejrzanych.

Co do traktowania świeżego mięsa po dokonanem badaniu postanowiono, że także przy pokrzywce różycowej (Nesselfieber, Backsteinblattern) lub uzasadnionem podejrzeniu tej choroby, należy usunąć w sposób nieszkodliwy jedynie części zmienione.

Dalej wydano nowe przepisy co do wypadków, w których należy odrzucić całą posyłkę lub cały pakunek (Packstück).

W końcu zmieniono też przepisy co do postępowania przy wprowadzaniu mięsa, które nie jest przeznaczone na pokarm dla ludzi i takichże tłuszczów.

Uczynienie takiego towaru nieprzydatnym na pokarm ludzki musi być zapewnione albo w drodze fabrycznej przeróbki pod odpowiednią kontrolą, albo też należy go dokonać w następujący sposób:

a) co do mięsa, z wyjątkiem przyrządzonych tłuszczów, przez głębokie ponakrawanie i dodanie wapna, smoły, lub surowych olejów, pochodzących z mazi pogazowej (kwas karbolowy, kresol) co do suchych kiszek baranich (getrocknete Schafdärme) także przez dodanie kamfory, lub naftaliny;

b) co do tłuszczów przyrządzonych przez zmięszanie ich ze zwykłą silnie woniejącą naftą, ze smołą, surowymi olejami pochodzącymi z mazi pogazowej (kwas karbolowy, kresol), tranem garbarskim (Gerbertran), surowym olejem brzozowym (dziegciem) lub olejkiem rozmarynowym.

Względem postępowania, jakie zachować należy w celu uczynienia tłuszczów nieprzydatnymi na pokarm ludzki, miarodajne są niemieckie przepisy cłowe o przemianie tłuszczów na nieprzydatne do jedzenia.

W końcu zauważyć jeszcze wypada, że omawianymi nowymi przepisami zmieniono także odpowiednio do postępów wiedzy postanowienia tyczące się badania wprowadzanych towarów.

Co się podaje do powszechnej wiadomości wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 22. sierpnia 1908 l. 12.448 z odwołaniem się do obwieszczeń z 10. stycznia, 16. maja i 17 sierpnia 1903 l. 1076, 52.088 i 91.920, 3. sierpnia 1904 l. 101.795, 18 i 27 maja 1905 l. 47.133 i 63.639, 2. października 1906 l. 110.466, 28 maja 1907 l. 57.956 i 22. lipca 1908 l. 79.412.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, 6 września 1908.

L. 117684.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 6 września 1908 l. 117684 w sprawie wprowadzania mięsa do Państwa niemieckiego.

Według reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 22 sierpnia 1908 l. 26021 król. pruski Rząd, chcąc zapewnić należyte wykonywanie ustawy o oględzinach mięsa a zwłaszcza usunąć wątpliwości i różnice w stosowaniu przepisów tyczących się wprowadzania i badania mięsa zagranicznego, zarządził pod dniem 13. kwietnia 1908 między innemi co następuje:

1 Peklowane skóry świńskie (gepöckelte Schweineschwarten) i żołądki bydlęce zwane żwaczami (Rinderpansen) uważać należy za mięso w rozumieniu § 4 ustawy o oględzinach mięsa i § 1 rozporządzeń wykonawczych D. Stosownie do przepisów § 12 liczba 2 ustawy o oględzinach mięsa nie wolno ich dopuścić do wprowadzenia z zagranicy ponieważ ich nieszkodliwość dla zdrowia ludzkiego nieda się przy wprowadzaniu na pewno stwierdzić.

To samo tyczy się gotowanych skór świńskich (gekochte Schweineschwarten).

2. Wprowadzanie tkanki tłuszczowej wytworzonej w jamie brzusznej świń (sadła), którą dostawiono wprawdzie równocześnie z tułowiami, zktórych ją wyjęto, jednak bez naturalnego z nimi związku, jest niedopuszczalne nawet wtedy, gdyby tłuszcz był nasolony. Jako świeże mięso nie może ona być wprowadzoną, gdyż mięso świeże wolno wprowadzać tylko w całych tułowiach (§ 6 rozporządzeń wykonawczych D), zaś jako mięso przyrządzone (peklowane), jest taka tkanka tłuszczowa znowu z tego powodu od przywozu wykluczona, że według przeprowadzonych w cesarskim urzędzie zdrowia doświadczeń, nie można jej w zwykłych okolicznościach przez peklowanie tak przetworzyć, aby straciła istotne właściwości świeżego mięsa (§ 3 ustęp 1 rozporządzeń wykonawczych D).

3. Przy badaniu świeżego mięsa wprowadzanego w całych tułowiach, ma wycięcia trzewiów dokonać ile możności sam badający weterynarz. O ileby do tego użyto pomocnika, czynność jego połączona z wyjmowaniem trzewiów winna być nadzorowana przez weterynarza.

4. W jednej ze stacyj oględzin przekonano się ponownie, że należało zakwestyonować tłuszcz dla jego zewnętrznych wad (zgnilizny, spleśnienia i t. d.), mimo iż próbki wyjęte przez szpunt zapomocą próbnego świdra (Stechbohrer) nie dawały podstawy do zakwestyonowania. Wady te stwierdzono dopiero po otwarciu naczyń przez odjęcie nakrywki lub denka, przyczem się okazało, że poszczególne kawałki pakunku wykazywały w różnych miejscach ogniska zgnilizny i t. d.

Te wypadki dowodzą potrzeby dokładnego zewnętrznego badania tłuszczów. Należy tego przestrzegać, ażeby na przyszłość otwierano całkowicie przynajmniej pewną część wybranych wyrywkowo dla próby naczyń, w których się mieszczą posyłki tłuszczu. Przy tłuszczach podejrzanych ma się to odbywać z reguły.

5. Weterynarskie badanie zagranicznego mięsa odbywa się niejednokrotnie bez dostatecznego wyzyskania bakteryologicznych i chemicznych urządzeń, któremi wyposażono stacye oględzin.

Częstsze dokonywanie badań bakteryologicznych jest dla dokładnego poznania właściwości mięsa zagranicznego pożądane. Należy się o to starać, aby pożywki do badań bakteryologicznych znajdowały się zawsze w stanie przydatnym do użycia.

6. Przy zwykłym, przemysłowym sposobie przyrządzania szynek, pozostają zazwyczaj nienaruszone gruczoły limfatyczne sromne (Schamdrüsen). Leżą one w powierzchownej tkance tłuszczowej i znaleźć je można nacinając tkankę tłuszczową podskórną w przedłużeniu spojenia kości łonowych (Gesässchambeinfuge). Gruczoły sromne należą przeto do gruczołów limfatycznych przez nacięcie łatwo odsłonić się dających i mają być, stosownie do postanowień § 14 ustęp 1 lit. c) instrukcyi o sposobie dokonywania weterynarskiego badania (załączka a) do rozporządzeń wykonawczych D), z reguły badane w razie wprowadzania szynek z zagranicy.

7. Dopuszczenie do wolnego obrotu posyłek, które poddano badaniu chemicznemu, nastąpić może, w wypadkach, w których badanie i odprawa posyłek nie spoczywa w jednym ręku, dopiero na podstawie przepisanego pisemnego zawiadomienia o wyniku badania [porównaj 1 i 2 rozdział instrukcyi o chemicznem badaniu mięsa i tłuszczów, załączka d) do rozporządzeń wykonawczych D, „uwaga końcowa“ (Schlussbericht“)]. Na telefoniczne zawiadomienie o wyniku badania można wprawdzie rozpocząć stemplowanie posyłek, jednak dopuścić je można do wolnego obrotu tylko na podstawie zawiadomienia pisemnego.

To podaje się do powszechnej wiadomości w ślad za obwieszczeniem z 6. września 1908 l. 117.917.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, 6 września 1908.

L. cz. C. II. 442/8 (1) (7959)

Edykt.

Przeciw Abrahamowi Spirze z Rudnika, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez Herscha Süssapfla z Rudnika pozew o zapłacenie kwoty 600 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się termin do rozprawy na dzień 7 września 1908 godzinę 8 rano.

Celem strzeżenia praw Abrahama Spizy ustanawia się pana dra Franciszka Dzierzyńskiego adwokata w Nisku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Abrahama Spizę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nisko, dnia 4 września 1908.

L. cz. C. XII. 445/8 (5) (7939)

Edykt.

Przeciw Kazimierzowi Partyka i Jędrzejowi Szczerbiakowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Galicyjską Kasę zaliczkową we Lwowie pozew o zapłacenie 223 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została ustna rozprawa na dzień 16 września 1908 godz. 8 rano sala Nr. 6 w tymże sądzie.

Celem strzeżenia praw, niewiadomych z miejsca pobytu Kazimierza Partyka i Jędrzeja Szczerbiaka, ustanawia się pana adwokata dra Kasparka we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Kazimierza Partyka i Jędrzeja Szczerbiaka w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k Sąd powiatowy S. I., Oddział XII.

Lwów, dnia 26 sierpnia 1908.

L. 31354. (7933 1—3)

Edykt.

Magistrat miasta Tarnowa pod dniem 25 maja 1908 L. 7184 wniósł tutaj prośbę o udzielenie wodno-prawnego konsensu na budowę wodociągu, celem zaopatrzenia miasta Tarnowa w zdrową wodę.

Wodociąg ten ma mieć początek na obszarze dworskim w gminie kat. Świerczków, gdzie woda ujęta zostanie za pomocą 10 studzien następnie rurociągiem o średnicy 400 m/m pompowaną przez gminę Chyszów do miasta Tarnowa, wreszcie rurociągiem o tej samej średnicy przeprowadzoną do zbiornika na granicy gmin Tarnów i Krzyż położonego.

Wskutek powyższej próby, c. k. Starostwo po myśli § 82 ust. z 14 marca 1875 dz. u. kj. Nr. 38 rozpisuje na dnie 5, 6 i 7 października b. r. dochodzenie na miejscu.

Operat wodociągowy, tudzież wykaz wywłaszczyć względnie służebnościami obciążyć się mających gruntów wyłożony zostaje z dniem 4 b. m. w biurze Magistratu miasta Tarnowa do publicznego przeglądu w godzinach urzędowych przez strony interesowane.

Ewentualne zarzuty wnosić można pisemnie lub ustnie przed terminem dochodzenia w c. k. Starostwie lub najpóźniej przy komisyonalnem dochodzeniu a to tem bardziej, ile że w przeciwnym razie uważanoby interesowanych jako zgadzających się z zamierzonem przedsiębiorstwem i potrzebnem do tego odstąpieniem, albo obciążeniem własności gruntowej i wydanoby wyrok bez względu na późniejsze zarzuty.

Komisya zbierze się 5 października b. r. w gminie Świerczków, 6 na granicy gmin Chyszów i Tarnów 7 w Krzyżu każdym razem o godzinie 9 rano.

Tarnów, dnia 1 września 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 2/7 (83) (7943)

W konkursie Rozalii Drzymałowej przedłożył zawiadowca masy projekt rozdziału masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 5 września 1908.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencyę na dzień 11 września 1908 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie tutejszym, biurze Nr. 42, II. piętro.

Rzeszów, dnia 19 sierpnia 1908.

Komisarz konkursowy.

Firmy.

L. cz. Firm. 736, Stow. II. 168/14 (7299 2—3)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarskich przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe dla handlu i przemysłu w Grzymałowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na walnem zgromadzeniu członków dnia 11 stycznia 1908 odbytem uchwalono rozwiązanie stowarzyszenia, zaś na walnem zgromadzeniu członków tegoż dnia 6 maja 1908 odbytem uchwalono przeprowadzić likwidacyę i wybrano likwidatorami byłych dyrektorów tegoż Lazara Lifschütza i Dawida Ehrenkranza w Grzymałowie zamieszkałych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 27 czerwca 1908.

Doniesienia prywatne.

Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.

Polskie Przewodniki podróży.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

MAGLE POKOJOWE własnego wyrobu w 4 wielkościach
I. Grajewski, Lwów, Boimów 1.
Ilustrowane cenniki franco.

Język niemiecki, konwersacya, literatura, tłumaczenia. Zgłoszenia Franciszek Konrad, Długosza 29.

B. WITYŃSKI, Lwów, Batorego 10.
Filia: **Żółkiewska 61.**
Pierwsza krajowa Fabryka pierników, poleca jako nowość:
1) Indyanki,
2) Batony orzechowe,
w ½ kg kartonach
po 1 kor. 30 hal.
Pp. kupcom specyalne oferty i próbki wysyłam odwrotnie.

Najlepsze umieszczenie dla uczenic ul. Wincentego Pola 1, I. piętro.

Mieszkania z całem utrzymaniem dla Pań ul. Wincentego Pola 1, I. piętro.

Skarbem
prawdziwym dla cierpiących na następstwa błędów młodości jest słynne dzieło ilustrowane
Dra. Retau'a
Ochrona własna
Nowe wydanie polskie. Cena K. 2.—
Niechaj czyta je każdy doznający na sobie skutków takich nałogów. Do nabycia przez **Verlags-Magazin, Leipzig,** Neumarkt 21 (w Lipsku, w Saksonii), jakoteż przez każdą księgarnię.

Tanie i dobre stołowe owoce. Król.-węgierska szkoła ogrodnicza w Orosbary komitat: Békés ofiarowuje na sprzedaż najlepsze winogrona w 5 kilowych koszykach. Przy odbiorze 5 koszyków kosztuje 1 koszyk (niepłacono) K. 2·70, przy odbiorze 10 koszyków naraz po K 2·50, zaś przy 15 koszykach liczymy 1 koszyk po K. 2·30.

Obwieszczenie.
Na mocy uchwały zapadłej na Nadzwyczajnem Zebraniu Tow. „Bratniej Pomocy", Towarzystwo to zostało rozwiązane, majątek zaś został przelany na świeżo mające się założyć Zjednoczenie P. Z. Z. grupy w Krzu.
Stanisław Sikora
Sekretarz Bratniej Pomocy w Krzu.

My wszyscy
używamy do prania **bielizny,** mycia podług, drzwi i okien tylko

ponieważ jest lepszy i tańszy, jak mydło, a wcale nieszkodliwy. — Tylko prawdziwy ze znaczkiem ochronnym **„Koszulka"** i w paczkach po **40 halerzy.**
Do nabycia we Lwowie hurtownie w Agencyi handlowej Tow. Pomocy Przemysłowej i drobiazgowo we wszystkich składach drogueryjnych i kolonialnych. — Do miejsc, gdzie jeszcze składu nie ma, wysyła się wprost z fabryki 8 paczek za **3 kor. 20 hal.** franco i oclone.
Czesław Nagórski, chemiczna fabryka Pr. Stargard.
Zastępstwo na Galicyę: **Związkowe fabryki oleju** (Bank hipoteczny) we Lwowie.

Panie przyjeżdzające do Lwowa znajdą najlepsze umieszczenie w pensyonacie ul. Wincentego Pola 1, I. piętro.

Na wszystkie
bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - - -
Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego
Lwów, Pasaż Hausmana 9.
Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej

Wydawnictwa rok X.

NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedyne pismo literacko-nutowe
poświęcone celniejszym utworom fortepianowym współczesnych polskich i zagranicznych kompozytorów.

Na treść pisma w kw. I. złożyło się 14 utworów, a mianowicie: Nr. 1 zawiera: **Berger R.** „Zakazany owoc", Walc paryski. **Dobrzycki H.** Polonez. **Gałkowski K.** Marche Miniature. **Rihowski W.** Nokturn. Nr. 2: **Michałowski A.** Valse triste. **Moszkowski M.** Romans bez słów. **Philipp I.** Taniec przy księżycu. **Sibelius I.** Elegia **Rameau I. F.** Gawot. Nr. 3: **Hambourg A.** Pieśń ludowa (transkrypcya). **Nedbal O.** Valse triste. **Surzyński M.** Cantilena. **Sinding Chr.** Melodia. **Giordani A.** Aria.

W dziale literackim: liczne wiadomości z życia muzycznego i teatralnego.

Prenumerata wynosi: Miesięcznie kop. **42,** z przesyłką pocztową kop. **50,** Kwartalnie rb. **1** kop. **25,** z przesyłką pocztową rb. **1** kop. **50.** Półrocznie i rocznie w tymże stosunku. Za granicą rb. **7.** Zeszyt pojedynczy kop. **60.**

Premia bezpłatne dla rocznych abonentów:
trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina, artystycznie wykonany podług słynnego obrazu Antoniego Kolberga. — Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 20.

Adres redakcyi: **Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.**

Ajencya dla Galicyi we Lwowie u St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9.

Dyrekcya I-go niemieckiego
Liceum żeńskiego z prawem publiczności
i składania egzaminów dojrzałości, zawiadamia niniejszem, że rok szkolny rozpoczyna się
z dniem 10 września.
Wpisy od 29 sierpnia w godzinach 12—2 i 4—7.
Egzamina wstępne odbędą się 5. 6 i 7 września od godz. 3—7 po poł.
Uczenice zeszłoroczne, jeszcze nie wpisane, mają się zgłosić dnia 1 i 2 września w kancelaryi Dyrekcyi od godz. 11—1.
Liczba zwyczajnych uczenic ograniczona. Później zgłoszone uczenice mogą być tylko jako eksternistki przyjęte. Hospitantek Liceum nie przyjmuje.
PENSYONAT urządzony według wszelkich wymagań hygieny pozostaje pod stałym dozorem lekarza, w roku bieżącym powiększony został o 4 miejsca. — Do pensyonatu przyjęte zostaną tylko dobrze wychowane i zdrowe uczenice. — Konwersacya francuska, angielska i niemiecka. — Pomoc w nauce wszystkich przedmiotów szkolnych, muzyka, opieka macierzyńska.
Zgłoszenia do 10 września przyjmuje
FANNY v. DITTNER wicedyrektorka Lwów, Pańska 14.

W LICEUM ŻEŃSKIEM
z prawem szkół rządowych
im. W. Niedziałkowskiej
rok szkolny we wszystkich klasach licealnych, szkoły normalnej, oraz nowo otworzonej **klasie I. realnego gimnazyum** rozpocznie się dnia **15 września.**
Wpisy od dnia 12-go, egzamina wstępne i poprawcze dnia 14-go września.

Liceum żeńskie (z prawem publiczności)
Maryi Zagórskiej Lwów, ulica Piekarska l. 14.
Wpisy uczenic dochodzących, pensyonarek i półpensyonarek do Liceum i do czteroklasowej szkoły ludowej (również z prawem publiczności) rozpoczynają się dnia 30 sierpnia. Lekcye dnia 15 września.

Zl. 116.763/XI.

Lemberg, am 1 September 1908.

An die

Aktiengesellschaft „Rinir" (Aktieselkabet Rinir) in Kopenhagen zu Handen des H. Dr. Adolf Grünbaum, Hof- & Gerichtsadvokaten in Wien
I. Marc. Aurelstrasse 3.

Die Bestellung des Herrn Troels Holten Andersen zum Repräsentanten, der mit Erlasse des k. k. Ministeriums des Innern vom 23 Juli 1908 Z. 5205 zum gewerbsmässigen Betriebe in den im österreichischen Reichsrate vertretenen Königreichen und Ländern zugelassenen Aktiengesellschaft zur Erzeugung von Holzwaren „Rinir" (Aktieselskaber Rinir) in Kopenhagen mit dem Sitze dieses Repräsentanten in Bieniowa, Bezirk Turka, wird zu genehmigender Kenntnis genommen.

Die handelsgerichtliche Registrirung der hl. Repräsentanz ist unter Vorlage des betreffenden handelsgerichtlichen Bescheides seinerzeit anher zur Anzeige zu bringen.

Für den k. k. Statthalter.

TANIO
i pod gwarancyą za doborowy towar
poleca
SZAN. P. T. PUBLICZNOŚCI
SPÓŁKA STOLARZY LWOWSKICH
plac Bernardyński l. 17
swój od roku 1854 istniejący
SKŁAD MEBLI
wszelkiego rodzaju, kompletne urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych i salonów od najskromniejszych do najwykwintniejszych, oraz
MEBLE GIĘTE I ŻELAZNE.

KURYER KOLEJOWY
ważny od 1 maja 1908
po 45 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową.
Główny skład S. Sokołowski Lwów, Pasaż Hausmana 9.
Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.